

ISSN 2657-8662 (online)

Problemy
Nauk
Humanistycznych
i Społecznych
Teoria i Praktyka
2019/2

Exante

Czasopismo naukowe

Problemy Nauk Humanistycznych i Społecznych. Teoria i Praktyka
2019/2 | ISSN 2657-8662 (online)

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: dr Klaudia Pujer

ADRES REDAKCJI

Exante Wydawnictwo Naukowe

dr Klaudia Pujer

ul. Buforowa 24 lok. 10

52-131 Wrocław

e-mail: wydawnictwo@exante.com.pl

RECENZENCI numeru 2019/2

dr hab. Zofia Sujkowska-Życka

dr hab. Agata Jurkowska-Gomułka

dr Klaudia Pujer (*recenzja wewnętrzna*)

PROJEKT OKŁADKI

Redakcja

SKŁAD I ŁAMANIE

Redakcja

Treść numeru czasopisma jest dostępna na licencji Creative Commons (CC BY-NC-ND 4.0)

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie treści numeru czasopisma zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania autorów jako właścicieli praw do tekstów. Treść licencji jest dostępna na stronie:

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/pl/legalcode>

Czasopismo jest dostępne w wersji elektronicznej
na stronie głównej Exante Wydawnictwo Naukowe pod osobnym linkiem:
<https://exante.com.pl/problemy-nauk-humanistycznych-i-spoecznych-teoria-i-praktyka/>
Serdecznie zapraszamy do lektury bieżącego numeru oraz wydań archiwalnych

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i opracowywania artykułów oraz zmiany tytułów*

Exante, Wrocław 2019

Spis treści

numer 2019/2

Monika Karcz-Napieraj	3
<i>Imagologia literacka w badaniach komparatystycznych</i>	
Karolina Sęczkowska	10
<i>Konsekwencje psychospołeczne pracy zdalnej</i>	
Martyna Bąk	17
<i>Przekład Winodolskiego Statutu. Zarys problemu</i>	
Anna Borek, Hanna Rutkiewicz	22
<i>NATO a bezpieczeństwo regionu Europy Środkowo-Wschodniej</i>	

IMAGOLOGIA LITERACKA W BADANIACH KOMPARATYSTYCZNYCH

Monika Karcz-Napieraj

Uniwersytet Szczeciński, Katedra Filologii Romańskiej, Wydział Filologiczny

Streszczenie

Badania imagologiczne stanowią nierozłączną część współczesnej komparatystyki i proponują „imagotypową” analizę tekstów literackich, na przykład pod kątem obecności kultury innego/obcego w tekście. Warto przyrzeć się początkom teoretycznych rozważań nad imagologią i kolejnym etapom zmian w obrębie prowadzonych badań literaturoznawczych. Przedstawiciele francuskiej szkoły Daniel-Henri Pageaux i Yves Chevrel, ale też holenderski badacz belgijskiego pochodzenia – Hugo Dyserinck, traktują imagologię jako metodę badawczą, która pozwala za pomocą pojęć obrazu/mirażu poznać i zrozumieć kulturę obcego. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie tej właśnie perspektywy w badaniach imagologicznych oraz omówienie analizy tekstu literackiego zaproponowanej przez Daniela-Henri Pageaux.

Słowa kluczowe: komparatystyka, imagologia, inny, obcy, tożsamość.

Komparatystyka wobec imagologii

Współczesna refleksja komparatystyczna łączy wiele dyscyplin wykorzystując doświadczenia oraz metodologię wykraczające poza klasycznie rozumiane badania literaturoznawcze. Trzy „(...)” perspektywy literaturoznawstwa porównawczego – (...) komparatystyka »tradycyjna« (filologiczna), komparatystyka interdyscyplinarna oraz komparatystyka kulturowa (...)”¹ wydają się mnożyć problemy badawcze i otwierać literaturoznawstwo na nowe doświadczenia. Rzeczywiście, współcześnie komparatystyka ma nieograniczone pole badań, co może wynikać z pewnego niepodporządkowania się z góry narzuconym definicjom i schematom. Nieuporządkowanie komparatystyki i wciąż toczące się dyskusje wokół założeń teoretycznych i jej zakresu oraz przedmiotu badań wskazują coraz częściej na fakt zacierania się granic i metod badawczych. Andrzej Hejmej nazwał to niezdiscyplinowaniem lub „dedyscyplinacją”². Jest to wynik postrzegania komparatystyki jako dyscypliny poza dyscypliną, ale też traktowania jej niekiedy jako dyscypliny nadrzędnej, bez granic lub poza wszelkimi granicami. Daniel-

Henri Pageaux nazywa komparatystykę „otwartą etnografią”³ poddaną nieuniknionym procesom zmian.

Liczne próby zdefiniowania, czym jest a czym nie jest współczesna komparatystyka oraz nieskończone – wydaje się – możliwości poszerzania jej pola badawczego o wciąż nowe obszary, prowadzą do prostej konstatacji: komparatystyka nie ma jednej definicji i jednej metodologii, którą komparatysta powinien się kierować w prowadzonych przez siebie badaniach. Wymóg interdyscyplinarnego podejścia wydaje się dzisiaj naturalnym wnioskiem. Ciągła konieczność przekraczania granic swoich własnych i tych dotyczących przedmiotu badań powinna być rozumiana raczej jako szansa, a nie obciążenie. Według wspomnianego A. Hejmeja, komparatystyka antycypuje stan nowoczesnej humanistyki⁴, co wpisuje ją naturalnie w szerszy komparatystyczny „płynny” projekt (po)nowoczesności. Nie dziwi zatem fakt, że i badania imagologiczne stanowiące część komparatystyki i realizujące założenia tejże – spotkania różnych literatur, języków i kultur – charakteryzować się muszą pewną płynnością definicyjną.

¹ A. Hejmej, *Komparatystyka interdyscyplinarna*, [w:] M. Dąbrowski (red.), *Komparatystyka dla humanistów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 94.

² A. Hejmej, *Niestabilność komparatystyki*, „Wielogłos” 2011, vol. 1–2(9–10), s. 69.

³ D.-H. Pageaux, *Littérature comparée et comparaison*, Referat wygłoszony na Sorbonie 6 XI 1997 r. w Collège international de Littérature comparée. Tekst w „Revue de Littérature comparée” 1998, no. 3.

⁴ A. Hejmej, *Niestabilność...*, *op. cit.*, s. 75.

Imagologia literacka, także ta kulturowa, jest według jednego ze współczesnych jej teoretyków Daniela-Henri Pageaux dyscypliną „dziwną”, bo nie do końca zdefiniowaną a nawet w pewnym sensie nieobecną. Inny badacz – Yves Chevrel uważa, że *neologizm* ten nie ma swojego miejsca ani też swojej właściwej jednej definicji. Francuski słownik *Le Trésor de la Langue Française* czy polski *Słownik terminów literackich*⁵ nie podają żadnej definicji imagologii. Internetowy słownik języka francuskiego *Dictionnaire Reverso* i *Cordial* opisują imagologię jako: „badanie obrazów literackich”⁶. Wydaje się jednak, że tak ogólne i uproszczone definiowanie tej dyscypliny, obecnej przecież we francuskich badaniach komparatystycznych począwszy od lat 50. XX w., nie wyczerpuje jej całej złożoności i wieloznaczności. Imagologia jest istotnie nauką o *obrazach* wywołanych słowem, *wyobrażeniach* na temat tego, co nieznanego albo już znanego i utrwalonego w opisie. W istocie dyscyplina ta zajmuje się badaniem *obrazów* zarówno tych występujących w rzeczywistości, jak i tych wywołanych przez rzeczywistość literacką, muzyczną, dzieł sztuki oraz wszelkie inne „nośniki” i znaki „obrazowości”. Łacińskie *imago* – opis, obraz, przedstawienie, wizerunek, wyobrażenie⁷ oraz greckie *logos* – słowo, myśl, uporządkowanie, nauka – pozwalają na szersze rozumienie i zastosowanie tego pojęcia niż wyżej przytoczona i mocno uproszczona definicja słownikowa.

Imagologia związana przede wszystkim z literaturoznawstwem, pewną *wyobrażeniowością*, skupiała się w tekstach na badaniu wyobrażeń *innego*, „(...) reprezentacji kulturowych różnic i relacji,

a także narodowych auto- i heterostereotypów”⁸. Według wspomnianego Y. Chevrela to przede wszystkim literatura porównawcza musi opierać się na imagologii: wychodząc od *obrazów/wyobrażeń* komparatysta analizuje i określa relacje między różnymi kulturami. Istotnie zadaniem imagologii jest wyodrębnienie symbolicznych kodów *innego*, przez co staje się ona również metodą krytyczną pozwalającą na dostęp do całego zbioru obrazów i wyobrażeń *innego* w literaturze i szerzej kulturze. Literatura, choć nie tylko, ma właściwość tworzenia *obrazów*, a poprzez ich przedstawienie przenosi czytelników w inne miejsca i czasy. Umożliwia w ten sposób odbiorcy *wyobrażenie* sobie miejsc nigdy niewidzianych, sformułowanie pewnych przedświadczeń na temat ich mieszkańców, kultury, wreszcie skonfrontowania cech *innych/obcych* z własnymi, narodowymi. Dodatkowo imagologia literacka podejmuje dyskusję nad zagadnieniami indywidualnej oraz zbiorowej tożsamości i mentalności. Tak szeroko zarysowany obszar badań imagologii: *wyobrażeń* (*obrazów*), przesądów, *clichés*, stereotypów i opinii na temat innych narodów i kultur plasuje imagologię w naturalny sposób i konsekwentnie na pograniczu wielu dyscyplin. Obecnie jej obszar badań wykracza daleko poza literaturoznawstwo i w równym stopniu imagologia podpira się badaniami socjologicznymi, psychologicznymi, antropologicznymi, z zakresu geopoetyki czy historii idei uznając tym samym swą „(...) przynależność do szeroko rozumianej historii kultury”⁹. Paradygmat badań imagologicznych – badanie kategorii *innego*: *innej* kultury, literatury czy recepcji twórcy *obcego* w danej kulturze narodowej – jest tożsamy z opisem komparatystyki R. Welleka: „literatura porównawcza powstała jako reakcja przeciwko wąskiemu nacjonalizmowi (...) oraz jako protest przeciw izolacjonizmowi wielu historyków literatur (...) [narodowych – przyp. aut. M.K.N.]”¹⁰.

⁵ Autorka odwołuje się w tym miejscu do wskazanych języków, ponieważ prowadzone przez nią badania dotyczą właśnie tych literatur.

⁶ <http://dictionnaire.reverso.net/francais-definition/imagologie> (dostęp: 9.07.2019).

W innych uznanych źródłach, jak internetowy słownik ATILF czy CNRTL hasło „imagologia” nie występuje. Wydaje się, że i terminologia imagologii nie do końca jest uporządkowana. Mówi się o *innym* (*autre*) i *obcym* (*étranger*), o *odmienności* (*altérité*), ale też o *obcości/wyobcowaniu* (*étrangeté*) – są to pojęcia często stosowane zamiennie.

⁷ Pojęcie *image* w badaniach imagologicznych prowadzi naturalnie do dwóch innych *imagerie* i *imaginaire*. Pierwsze określa *zespół obrazów, całość wyobrażeń i wizerunków* na temat tego, co odmienne, natomiast *imaginaire* jako przymiotnik znaczący *urojony, wymyślony*, z kolei jako rzeczownik jest określeniem *świata wyobrażeń*.

⁸ E. Prokop-Janiec, *Etniczność*, [w:] M.P. Markowski, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006, s. 420.

⁹ G. Pochat, *Images in Kunst und Kunstkritik. Imagologie und Kunstgeschichte*, [w:] *Europa und das nationale Selbstverständnis*, cyt. za E. Prokop-Janiec, *Etniczność...*, op. cit., s. 423.

¹⁰ R. Wellek, *Kryzys literatury porównawczej*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 59/3, s. 273.

Studia imagologiczne rozumiane bywają również jako obraz świata w podróży. Dlatego też imagologia identyfikowana jest często właśnie z literaturą podróży, postrzeganiem i opisem kultury *innego* w konfrontacji z *wyobrażeniem* indywidualnym autora, a później Czytelnika, tej nieznannej przestrzeni. Badania nad podróżą literacką są jednak tylko jedną z domen imagologii. Niekiedy klasyfikowane bywają nawet jako osobny kierunek komparatystyki, ponieważ ich zakres obejmuje szerszą przestrzeń niż wyłącznie spotkanie z *innym*.

Spotkanie z *obcym/innym* wymusza pewne postawy i reakcje, co w konsekwencji pozwala lepiej poznać również samego siebie lub też rozpoznać *obcego w sobie*. Dlatego też niezwykle ważnym momentem w badaniach imagologicznych jest uchwycenie napięcia i konfliktu *ja* wobec *innego* lub też konfliktu wewnętrznego *ja* w głębokim doświadczeniu *obcości*. Ten kierunek refleksji imagologicznej pozwala poszerzyć literackie i językoznawcze badania dodatkowo o psychologię i psycholingwistykę¹¹. Wszystkie te aspekty mają silny wpływ na tworzenie się świadomości w budowaniu tożsamości podmiotu widzianego, badanego i porównywanego w różnych kontekstach kulturowych.

Badania imagologiczne – początki i teoria

Imagologia od początku była i nadal pozostaje jednym z zadań (poddyscyplin) literatury porównawczej. We Francji dyskusja wokół imagologii toczyła się na początku lat 50. XX w., równolegle z debatami nad literaturą porównawczą. Wraz z publikacją *La littérature comparée* (1951) Mariusa-François Guyarda w VIII rozdziale zatytułowanym *L'étranger tel que l'on voit* (*Obcy, taki, jakim go widzimy*) pojawia się postulat, by literatura porównawcza zamiast tracić czas na badanie „nieobliczalnych wpływów i przypadkowych analogii”¹² zajęła

się rozwijaniem metody opisującej dokładnie (faktyczny) *obraz/wizerunek/wyobrażenie* danego kraju i jego kultury w odbiorze *innego* kraju w określonej epoce. Guyard inspirował się wyraźnie analizą relacji francusko-niemieckich opisanych w *Écrivains français et le mirage allemand* (1947), w którym to autor Jean-Marie Carré podkreślał konieczność poddania krytyce obrazu i wizerunku narzucanego często przez literaturę, a następnie pochopnie przyjmowanego przez odbiorców jako jedynie słuszny. Carré był zdania, że dla dobra nauki należy odróżnić *wizerunek/obraz* odpowiadający rzeczywistości od *wyobrażenia/mirażu*, rozumianego jako *złudzenie, urojenie* odbiegającego od stanu rzeczywistego¹³. Dlatego w rozważaniach teoretycznych na temat imagologii spotykamy różne rozumienie *wyobrażenia* i *mirażu* (francuskie: *image/mirage*). *Obraz* według D.-H. Pageaux powinien być zawsze następstwem wobec wrażenia, o którym wiemy i wiedzieć będziemy niewiele. W imagologii, uważa Pageaux, jak w literaturze pracujemy na poziomie „drugim”, a więc na tym, co już zostało zdystansowane poprzez słowa, na tym, co było najpierw „widziane”, „zwiedzone”, „zobaczone” a następnie nazwane i opisane oraz w postaci *obrazu* literackiego zaprezentowane¹⁴.

Krytyka imagologii związana jest ściśle z krytyką badań komparatystycznych dokonaną przez René Welleka ze szkoły amerykańskiej. R. Wellek, oprócz ogłoszenia „kryzysu literatury porównawczej” w 1958 r., wystosował szereg uwag wobec badań komparatystycznych, w tym imagologicznych. Amerykański komparatysta podkreślał bezużyteczność imagologii w badaniach literackich i klasyfikował ją raczej jako rodzaj socjologii literackiej, zdecydowanie bardziej przydatnej socjologom i antropologom, a nawet politykom aniżeli krytykom i badaczom literatury. R. Wellek widział w niej „(...) ryzyko roztopienia badań literackich w psychologii społecznej i historii kultury”¹⁵. Ten moment otwiera dyskusję wobec zasadności prowadzenia badań imagologicznych i pozwala na przededefiniowanie jej teore-

¹¹ Poczucie *obcości* wobec siebie samego, poszukiwanie tożsamości poprzez kulturę i język *innego* lub też głęboko przeżywane doświadczenie atypii we własnej kulturze/środowisku nie przynoszą często odpowiedzi na pytanie, kim jest *ja* wobec *obcego* i odwrotnie jak *obcy* wpływa na *ja*? Zob. A. Dziadek, *Atopia – stadność i jednostkowość*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1/2(109/110), s. 237–243.

¹² M.-F. Guyard, *L'étranger tel que l'on voit*, [w:] „La littérature comparée”, Paryż 1951, s. 110.

¹³ Autor przywoływał tutaj wyidealizowany wizerunek Niemców ukształtowany na podstawie XIX-wiecznej wizji Niemiec jako republiki literatury i sztuki.

¹⁴ D.-H. Pageaux, *Littérature générale...*, *op. cit.*, s. 88.

¹⁵ R. Wellek, *Kryzys literatury porównawczej*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 59/3, s. 271.

tycznych podstaw.

W latach 60. XX w. na Uniwersytecie w Akwizgranie powstała nowa szkoła krytyczna wokół teoretyka pochodzenia belgijskiego – Hugo Dyserincka. Według Dyserincka próba dowartościowania imagologii wymagała przede wszystkim przeformułowania teoretycznego. Stąd pierwszym postulatem było „zrównanie” statusu literatur narodowych w badaniach imagologicznych, dla których punktem wyjścia powinna być prawdziwa ponadnarodowość. Dyserinck postuluje, by zjawiska literackie (międzynarodowe) mogły być opisywane przez komparatystę bez wewnętrznego, podświadomego przymusu wywyższenia własnej kultury. Drugim postulatem Dyserincka jest konieczność zachowania neutralności kulturowej, która to nawiązywała do wspomnianego już podziału na *image* i *mirage*. W szkole z Akwizgranu mniej istotne jest, czy struktury imagotypiczne tworzące tekst literacki odpowiadają czy nie faktycznym opisom i obrazom badanym na przykład w naukach historycznych. Tutaj Dyserinck potwierdza założenia Pageaux: krytyka literacka ma za zadanie badać nie rzeczywistość obiektywną a właśnie fikcję (literacką). Obrazy literackie nie są faktycznym odbiciem rzeczywistości, ale kreacją artystyczną, wizją świata zaproponowaną przez pisarza, efektem jego *wyobrażenia*¹⁶.

W ten sposób ostatecznie podział na *image* i *mirage* zacierza się a literatura, jako miejsce spotkania i dialogu, poza *obrazami/wizerunkiem innego*, przekazuje wartości ideologiczne i polityczne. Negatywny lub pozytywny *obraz/wizerunek innego* obecny w danym tekście literackim często buduje zbiór wyobrażeń (kolektywny obraz) wokół *innej* kultury, co następnie przekłada się na tworzenie mitów i stereotypów wokół niej. Dyserinck uważa, że naród czy też grupa etniczna zawsze samookreśla się w relacji wobec *innego* i jest to niezmiennie relacja dialogiczno-dyferencyjna. Konieczność przyjrzenia się *innemu* pojawia się zawsze wtedy, gdy istnieje linia podziału, jakaś granica między badanymi kulturami. Za każdym razem, gdy jako Czytelnik, poprzez odkrywanie *innego* podejmujemy z nim dialog, podejmujemy go również z samym sobą. Są to momenty,

kiedy świadomość zmuszona jest, wyobrażając sobie *innego*, uchwycić jednocześnie to, co jest *spotkaniem*, co łączy i jednocześnie zauważyć co jest *odmiennością* i co wreszcie nas różni¹⁷. Ambicją dzisiejszej imagologii jest rzeczywiście zebranie różnic i podobieństw w całość oraz stworzenie kompletnego *obrazu* danej, *innej* kultury. Dlatego też badacze dążą do „pluralistycznego” ujęcia przedmiotu badań.

Postulat Dyserincka był i jest prosty: kultury, teksty, narody postrzegane powinny być w swej „wielości” i różnorodności na tym samym poziomie recepcji i percepcji bez przesądzania o słuszności czy wyższości któregośkolwiek z badanych obszarów.

Imagologia jako metoda badawcza

Na gruncie literaturoznawczym imagologia traktowana jest również jako metoda badawcza. Daniel-Henri Pageaux, profesor Sorbony III, w swoim opracowaniu poświęconym literaturze powszechnej i porównawczej z roku 1995¹⁸ zaproponował metodę badań imagologicznych opartą na strategii semiotyczno-strukturalnej. Zaproponowane poziomy analizy tekstualnej – leksykalny, strukturalny i scenariusz – odsyłają odpowiednio do słowa, tematu i mitu. Pageaux przyznaje, że w swej metodzie czerpie z doświadczeń innych humanistów, wykorzystuje semiologię, analizę strukturalną tekstu, bardziej tę zaproponowaną przez Claude’a Lévi-Straussa niż strukturalistów, oraz nie stroni od psychoanalizy i badań intertekstualnych.

W swoim podejściu imagologicznym D.-H. Pageaux proponuje w pierwszej kolejności przyjrzeć się *słowom* – jednostkom leksykalno-semantycznym, najmniejszym według niego nośnikom obrazu. Wzorkiem dla przeprowadzenia tej analizy jest wspólna autorowi i odbiorcom sieć leksykalna. W analizowanym tekście literackim podstawowym zadaniem badacza jest rozpoznanie w zbiorze słów tworzących *obraz* i *wizerunek innego*. Pageaux proponuje odtworzenie pewnych „konstelacji” werbalnych, iteracji i powtórzeń, które tworzą tekst i obraz, ale

¹⁶ D.-H. Pageaux, *Littérature générale...*, op. cit., s. 88. Pageaux odwołuje się tutaj do tekstu Jeana Onimusa, *L'imagination créatrice* z roku 1971.

¹⁷ D.-H. Pageaux, *Littérature générale...*, op. cit., s. 95.

¹⁸ Artykuł *Recherches sur l'imagologie: de l'Histoire culturelle à la Poétique* ukazał się w *Revista de Filología Francesca*, 8. Servicio de Publicaciones, Universidad Complutense, Madrid 1995, s. 135–160.

też cały system ekwiwalencji pomiędzy *ja* i *innym*. Z jednej strony rekonstruujemy „serie słowne”, z drugiej strony powinniśmy zwrócić uwagę na słowa w tekście nieprzetłumaczone. Całość pozwoli zrekonstruować pola semantyczne i następnie odnaleźć tropy tworzące stereotypy. Metoda ta oparta na lekturze krytycznej zapożyczona została, jak przyznaje Pageaux, od J. Rousseta i bazuje na analizie formalnej tekstu. Tutaj należy zwrócić szczególną uwagę na imiona bohaterów, określenia czasu i miejsca, nazwy własne. Zrekonstruowanie „słownika” obrazów w danym tekście daje następnie możliwość odtworzenia ukrytych w tekście koncepcji politycznych, religijnych czy naukowych. Słowa-kłucze są punktem wyjścia dla poszukiwań różnic pomiędzy *nami* i *innymi*; mogą też sugerować przyjęcie kultury *obcej*, jej asymilację lub też jej odrzucenie. Pageaux jest zdania, że wyodrębnione w ten sposób słowa umożliwią odczytanie *stereotypów* na temat kultury *obcego*. Natomiast zbiór *obrazów* wykreowanych za pomocą słów w danym tekście jest pewnego rodzaju „(...) słownikiem w obrazkach, podstawowym zbiorem słów służącym reprezentacji i komunikacji [...]”¹⁹.

Kolejnym etapem zaproponowanym przez Pageaux jest analiza relacji hierarchicznych, której celem jest zidentyfikowanie opozycji, różnic przywołujących *obraz* w tekście imagotypowym²⁰. Dlatego też, aby płynnie przejść od *słowa* do *tematu* Pageaux proponuje: „(...) prześledzić meandry zapisu *ja* mówiącego, to znaczy zidentyfikować ponad słowami, motywy, sekwencje, tematy, twarze i obrazy mówiące o *innym* (...)”²¹. Mówiąc o tematach, które tworzą *obraz* w tekście, Pageaux odwołuje się do wspomnianych relacji hierarchicznych. Ważnym punktem odniesienia są tutaj ramy czasowe i reflek-

sja nad przestrzenią literacką, która jest na ogół fragmentaryczna, nie linearna. Powinny zatem paść pytania o to, jak dana przestrzeń literacka jest zorganizowana oraz jaki jest stosunek bohatera do danego miejsca. W dalszej kolejności należy szukać relacji między opisaną, widzianą przestrzenią geograficzną a psychiczną bohatera. Podobna procedura powinna dotyczyć struktur czasowych. Badacz szuka odpowiedzi na pytania: czy czas jest linearny? czy raczej cykliczny, mityczny, czy może historyczny? W ostatnim punkcie warto przyjrzyć się mechanizmom *wyobcowania* i tożsamości: czy są one rozpoznawalne poprzez bohaterów i system, który tworzą? Obraz literacki, jako przestrzeń znaczeń pomiędzy terytorium *własnym* (kultury obserwującej) a terytorium *innego* (kultury obserwowanej), tworzy się często według procesu mityfikacji. W tekście niektóre przestrzenie są izolowane, a nawet w pewien sposób odrzucane. Pageaux wyróżnia przestrzenie harmonijne, negatywne i chaotyczne, ale mówi też o przestrzeni jako miejscu pamięci. Ponadto w analizie relacji hierarchicznych Pageaux wyodrębnia w tekście trzy wymiary tematyczne: osobisty, historyczny i ponadczasowy. Tematyka osobista jako pewna struktura jednej egzystencji czyni tekst pisany nierozzerwalną częścią chwili, w której autor tworzy i żyje, ale i przeszłości, z której pochodzi. Wymiar historyczny odwołuje się do konkretnych zdarzeń politycznych, kulturowych, ale również literackich i artystycznych danej epoki. W wymiarze ponadczasowym Pageaux widzi uaktualnioną prezentację tematów poruszanych w innych epokach – jest to niejako echo dawnych tekstów i wartości.

Na ostatnim poziomie analizy imagotypowej tekstu Pageaux widzi *obraz* jako scenariusz/historię (w oryg. *scénario*). Tutaj odwołujemy się do wymiaru hermeneutycznego i obserwujemy jak słowa i struktury tworzą pewne opowiadanie o *innym* – jego mit. Dla badacza ważne jest skonfrontowanie rezultatów analizy leksykalnej i strukturalnej z informacjami historycznymi. Warto podkreślić, że zaproponowany model badania obecności *odmiennej/innej* przestrzeni kulturowej w kulturze *własnej* służy również w pewnym stopniu autoidentyfikacji i prowadzić może do dyskusji nad tożsamością *własną* autora i Czytelnika. Pageaux w swych rozważaniach idzie o krok dalej i postuluje, by w ten sam sposób jak opisany scenariusz analizować również

¹⁹ D.-H. Pageaux, *Recherches...*, op. cit., s. 143.

²⁰ Pod pojęciem tekstu określanego mianem imagotypowego należy rozumieć tekst, który próbuje komunikować przedstawienie/wizerunek obcego, co zazwyczaj wywołuje jakąś reakcję Czytelnika. Pageaux aktywną lekturę porównuje tu do przedstawienia, które niezmiennie angażuje publiczność. W tym miejscu badacz proponuje zadać konkretne pytania: w jakim wymiarze teksty (i obrazy) odsyłają do historii indywidualnej, osobistej? kiedy i na jakim poziomie przekraczają one wymiar indywidualny, by przejść do wymiaru trans-osobowego, kolektywnego czy na wół kolektywnego? czy są to teksty skierowane do jakiejś specyficznej grupy społecznej?

²¹ D.-H. Pageaux, *Recherches...* op. cit., s. 143.

dialog międzykulturowy. Umożliwiłoby to zidentyfikowanie postaw danych literatur, kultur czy samych odbiorców wobec kultury *innego* oraz, być może, pogłębiłoby świadomość kultury *obserwującej* wobec *obserwowanej* i na odwrót.

W konfrontacji z *innym/obcym* D.-H. Pageaux wyróżnia 3 strategie zachowań. Pierwszą z nich nazywa *manią* i opisuje jako uznanie wyższości rzeczywistości *obcej* w konfrontacji z *własną* literaturą i kulturą, co prowadzi w konsekwencji do asymilacji kultury *innego*. Druga strategia wobec *obcego* zwana *fobią* traktuje natomiast *obcą* rzeczywistość jako tę mniej atrakcyjną, czemu towarzyszy poczucie wyższości przedstawiciela kultury *własnej*. Naturalnie wiąże się to z odrzuceniem i zanegowaniem kultury/literatury *obcej*. I wreszcie trzecia – *filia* – stara się połączyć obie przestrzenie kulturowe przy założeniu, że odbiór obu kultur przebiega na takim samym, pozytywnym wzajemnym poziomie recepcyjnym. Tylko równoległe postrzeganie i analizowanie kultury *własnej* i *obcej* może skutkować zintegrowaniem obu i tylko w tym trzecim przypadku badacz może ocenić rzeczywistą wymianę pomiędzy konfrontowanymi przestrzeniami kulturowymi bez uszczerbku dla żadnej z nich.

Podsumowanie

Współczesne badania imagologiczne wywodzące się z komparatystyki zmierzają w kierunku transkulturowości i tworzą wielopoziomowy system badań porównawczych (*polysystème*). Imagologia, ale też przecież szerzej komparatystyka nie są odrębnymi, wyizolowanymi dyscyplinami, które kierują się sztywnymi zasadami analizy porównawczej. Imagologia doskonale funkcjonuje na obrzeżach innych dyscyplin korzystając w sumie bez ograniczeń z ich dorobku, łącząc z powodzeniem osiągnięcia badaczy humanistów w interdyscyplinarną całość literacko-kulturową. Komparatysta powinien pamiętać,

że porównując teksty, pewne zjawiska kulturowe czy wydarzenia literackie, tak naprawdę nie porównuje, a jedynie zestawia je w relacji eksplikatywnej i objaśniającej. A to pozwala poprzez *obrazy* i kreację artystyczną uczynić rzeczywistość *innego* bardziej zrozumiałą i przystępną Czytelnikowi.

Bibliografia

- Chevreil Y., *Réception, imagologie, mythocritique: problématiques croisées*, „L'Esprit Créateur” 2009, vol. 49, nr 1.
- Dziadek A., *Atopia – stadność i jednostkowość*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1/2 (109/110).
- Hejmej A., *Komparatystyka interdyscyplinarna*, [w:] M. Dąbrowski (red.), *Komparatystyka dla humanistów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Hejmej A., *Niestabilność komparatystyki*, „Wielogłos” 2011, vol. 1–2 (9–10).
- Kristeva J., *Étrangers à nous-mêmes*, Gallimard, Paris 2011.
- Pageaux D.-H., *De l'imagologie à la théorie en littérature comparée. Eléments de réflexion*, [w:] J. Leerseen, K.-U. Syndram, (red.), *Europa provincia mundi: essays offered to Hugo Dyserinck*, Rodopi, Amsterdam-Atlanta 1992.
- Pageaux D.-H., *Multiculturalisme et interculturalité*, [w:] *Littératures et cultures en dialogue*, Paris 2007.
- Płaszczewska O., *Imagologia* [w:] *Przestrzenie komparatystyki – italianizm*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Prokop-Janiec E., *Etniczność*, [w:] M.P. Markowski, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006.
- Wellek R. *Kryzys literatury porównawczej*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 59/3.

IMAGOLOGY IN THE COMPARATIVE STUDIES

Summary

The imagology as an academic field existing at the boundaries of comparative literature, sociology and history of ideas proposes, a fundamental for comparative studies, research on the category of “other”: “other” culture, “other” literature and the reception of “other” author. The imagology studies in the context of reflection on the reception of an au-

thor and/or his work in the culturally different environment are connected to the notions of image and mirage (french: image/mirage). The tension between “the other” and “me” enriches literary and linguistic research in the field on imagology by consideration of psychological aspects. The own sense of “otherness”, the search for identity through “other” language and culture or deeply experienced sense of atopy in the own culture/environment are among the interests of imagology.

Keywords: self-other, comparative literature, imagology, identity, individuality.

KONSEKWENCJE PSYCHOSPOŁECZNE PRACY ZDALNEJ

Karolina Sęczkowska

Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

Streszczenie

Celem artykułu jest próba analizy problemu pracy zdalnej na gruncie studiów literaturowych i danych zastanych i na tym tle zarysowanie konsekwencji psychospołecznych związanych z telepracą.

Słowa kluczowe: praca zdalna, psychologia, satysfakcja z pracy.

Wprowadzenie

Szybki rozwój technologiczny, cyfryzacja, a także powszechna komputeryzacja sprawiły, że nastąpiły zmiany w różnych sferach życia, także tej zawodowej. Jednym z interesujących zjawisk w XXI w. jest praca zdalna, nazywana w polskiej literaturze także telepracą. Jest to forma organizacji pracy stosunkowo dobrze rozpoznana w teorii i praktyce, ponadto wraz z wkraczaniem na rynek pracy nowych pokoleń pracowników, praca zdalna staje się coraz bardziej popularna. Dotychczas prowadzone były badania dotyczące pracy zdalnej zarówno przez polskich, jak i zagranicznych autorów. Przykładem mogą być badania Welza i Wolfa na temat stanu prawnego telepracy w Stanach Zjednoczonych (przywoływane przez Ślązaka¹), badania Eddlestone i Mulki na temat zarządzania czasem pracy z domu w kontekście rodziny², raport Stroińskiej i Sułkowskiego na temat atrakcyjności systemu pracy zdalnej³.

¹ A. Ślązak, *Przegląd badań dotyczących telepracy*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2012, nr 30, s. 219–232.

² K.A. Eddlestone, J. Mulki, *Toward Understanding Remote Workers' Management of Work–Family Boundaries: The Complexity of Workplace Embeddedness*, „Group & Organization Management” 2017, no. 42(3), s. 346–387.

³ E. Stroińska, Ł. Sułkowski, *Determinanty atrakcyjności wyboru realizacji pracy w systemie telepracy – raport z badań*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2018, nr 511 *Sukces w zarządzaniu kadrami. Wyzwania wobec funkcji personalnej w organizacjach w warunkach rynku pracownika. Problemy zarządczo-ekonomiczne*, s. 228–236.

Wykonywanie obowiązków zawodowych na odległość jest z jednej strony związane z wieloma korzyściami w sferze fizycznej i psychologicznej, jednak pojawić się mogą także negatywne skutki, zwłaszcza w zakresie społecznym i towarzyskim.

Celem artykułu jest próba analizy problemu pracy zdalnej na gruncie studiów literaturowych i danych zastanych i na tym tle zarysowanie konsekwencji psychospołecznych związanych z telepracą.

Praca zdalna

Definicja pracy zdalnej

Praca zdalna to zjawisko, które nie posiada jednej, konkretnej definicji. Zdecydowanie najbardziej charakterystyczną cechą pracy zdalnej jest czas i przestrzeń, ponieważ oba te elementy są niedookreślone.

Definiując pracę zdalną, warto zwrócić uwagę na anglojęzyczne nazewnictwo, i określenia bliskoznaczne, takie jak: *teleworking*, *virtual officing*, *telecommuting*, *ework*, *remote work*, *work from home*, *networking*⁴. Pojęcia te nie są tak naprawdę jednoznaczne, ponieważ telepraca często odnosi się do pracy na umowę o pracę, ale realizowaną z domu, natomiast praca zdalna może być wykonywana na zasadzie umowy o pracę, umów cywilnoprawnych lub też samozatrudnienia⁵. Tym samym pojęć tych

⁴ T. Zalega, *Praca zdalna – obraz przemian w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej*, „Master of Business Administration” 2009, no. 17(4), s. 35–45.

⁵ *Ibidem*, s. 37.

można używać zamiennie tylko w niektórych przypadkach.

Praca zdalna definiowana jest w literaturze jako „praca realizowana poza siedzibą pracodawcy, w zależności od formy: w miejscu zamieszkania pracownika lub w innym miejscu, czasem w ruchu”⁶ (na przykład w pociągu, w trakcie podróży).

Można wyróżnić kilka cech charakterystycznych dla telepracy, tj.:

- a) możliwość wykonywania obowiązków zawodowych z dowolnego miejsca na świecie;
- b) konieczność dostępu do Internetu;
- c) brak codziennych kontaktów ze współpracownikami, zwłaszcza w formie bezpośredniej („twarzą w twarz”);
- d) czas pracy, który zależy od potrzeb przedsiębiorstwa zatrudniającego konkretnego pracownika, a także od szybkości i efektywności działań pracownika;
- e) elastyczność;
- f) samodzielne wyznaczanie godzin pracy, kolejności obowiązków⁷.

Warto zauważyć, że pracownicy zdalni mogą pracować nie tylko z domu, ale także z innych miejsc, na przykład z kawiarni, restauracji, pociągu. Dodatkowo, coraz większą popularnością cieszą się tzw. biura coworkingowe (na przykład w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, w wielu galeriach handlowych), których główną cechą jest dostęp zarówno do Internetu, drukarki, kuchni z ekspresem do kawy, jak i możliwość wymiany myśli z innymi osobami pracującymi w takim miejscu. Można więc mówić także o telepracy nomadycznej, której cechą charakterystyczną jest ciągły ruch, zmiany i przenoszenie się z domu do kawiarni, a z kawiarni do pensjonatu w górach itp.⁸

W niektórych korporacjach i większych firmach pracownicy otrzymują możliwość wykonywania swoich obowiązków zdalnie przez jeden lub więcej dni w tygodniu, co nazywane jest telepracą wahadłową. Przykładem takiego podwładnego może być pracownik, który trzy dni pracuje w biurze, a dwa

dni w domu. Takie rozwiązanie wprowadzone zostało na przykład w wielu działach firmy Aon oraz Shell Business Operations w Polsce. Zdarza się jednak, że ta forma wykonywania obowiązków jest nieformalna, wynika z ustnej umowy zawartej z pracodawcą. Można więc uznać, że jednym z najprostszych sposobów na pracę zdalną jest porozumienie się ze swoim pracodawcą lub przebranie się, czyli wykonywanie zawodu nowoczesnego, który często kojarzony jest z telepracą. Bez względu na to, czy podwładny jest zatrudniony na umowę o pracę, umowę cywilnoprawną lub wykonuje pracę na zasadzie samozatrudnienia, pojawiają się różne scenariusze, a niektóre z nich są zaprzeczeniem pewnych podstawowych reguł pracy zdalnej. Zdarza się, że pracownik otrzymuje zgodę na telepracę, jednak musi być dyspozycyjny w tych samych godzinach co reszta zespołu. Oznacza to, że nie ma dowolności realizacji obowiązków zawodowych pod względem czasu, ani elastyczności. Może zaistnieć także konieczność rozliczania godzin pracy przy wykorzystaniu specjalnego systemu komputerowego, a więc rejestracji czasu pracy, w której można dopatrzeć się wiele wspólnego z rejestracją czasu pracy poprzez np. odbicie karty pracownika w terminalu powiązanym z komputerem przy wejściu i wyjściu z pracy. Te osoby, dla których największe znaczenie ma elastyczność, wolą więc być *freelancerem* i wykonywać zlecenia dla różnych firm⁹.

Czynniki zwiększonego zainteresowania pracą zdalną wśród pracowników i pracodawców

Telepraca nie jest zjawiskiem nowym, ponieważ zaczęła się ona rozwijać już w latach 70. XX w., chociaż dynamiczny wzrost liczby pracowników wykonujących swoje obowiązki zdalnie nastąpił w latach 90. XX w. w Stanach Zjednoczonych i w pierwszej oraz drugiej dekadzie XXI w. w Polsce. Jeszcze w 1980 r. liczba zdalnych pracowników w USA wynosiła 100 tys., natomiast w 1990 roku było to już 2,5 mln pracowników, a w roku 2006 aż 30 mln¹⁰. Zgodnie z raportem Brosix¹¹ z 2019 r., aż

⁶ A. Jeran, *Praca zdalna jako źródło problemów realizacji funkcji pracy*, „Opuscula Sociologica” 2016, nr 2, s. 50.

⁷ *Ibidem*.

⁸ J. Wiśniewski, *Istota telepracy*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2014, t. 5, s. 75–90.

⁹ M. Hauk, *Koncepcja JCM Hackmana i Oldhama a zadowolenie telepracowników*, „Education of Economists & Managers” 2012, nr 2(24), s. 135–153.

¹⁰ *Ibidem*.

60% pracowników w USA pracuje zdalnie. Szybki wzrost liczby telepracowników związany jest przede wszystkim z rozwojem Internetu, pojawieniem się sieci 2.0, a także mediów społecznościowych. Rozwiązania te usprawniły porozumiewanie się między pracownikiem i pracodawcą, a także między osobami z jednego zespołu. Warto także zaznaczyć, że zgodnie z raportem „The remote future. Kantar TNS” liczba osób pracujących zdalnie w Polsce na podstawie umowy o pracę jest niewielka i wynosi około 3%¹², co na tle innych krajów z Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych jest wynikiem niezadowolającym, jednak z drugiej strony warto zaznaczyć, że spora część zdalnych pracowników to tzw. *freelancerzy*, osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą oraz zatrudnieni na umowach cywilnoprawnych. Wyżej wspomniany raport wskazuje także, że około 70% pracowników polskich firm twierdzi, że ich firmy w ogóle nie oferują pracy zdalnej¹³.

Jak już sygnalizowano, historia pracy zdalnej rozpoczyna się na przełomie lat 80. i 90. XX w., gdy pojawiła się teoria „organizacji – kończyny”, autorstwa Handy’ego¹⁴. Zdaniem tego badacza, pracownicy zasługują na elastyczność, a w przedsiębiorstwach są trzy segmenty, które można przyrównać do listków kończyny, a wśród nich znajdują się także pracownicy zdalni. Współcześnie uznaje się zwykle, że wyższe stanowisko wiąże się z większą możliwością podjęcia pracy zdalnej, a także definiowania swojego miejsca pracy oraz zakresu obowiązków. Wśród najważniejszych czynników, które wpływają na wzrost zainteresowania pracą zdalną, można wyróżnić¹⁵:

a) czynniki po stronie pracownika, na przykład: pragnienie większej elastyczności, możliwości

godzenia życia zawodowego ze sferą osobistą i rodzinną, frustrację wynikającą z konieczności codziennego pokonywania trasy dom-praca; antypatię wobec współpracowników;

b) czynniki po stronie pracodawcy, na przykład: chęć obniżenia kosztów organizacji pracy, dostosowywania się do potrzeb pracowników, a zwłaszcza osób z generacji „Y” oraz „Z”, a także konieczność działania zgodnie z trendami światowymi.

Warto zaznaczyć, że praca zdalna zdeterminowana jest także wieloma czynnikami związanymi z rozwojem ekonomicznym i gospodarczym państw, a także z globalizacją i dynamicznymi zmianami w zakresie Internetu i spraw technologicznych. Dodatkowo, powstają stanowiska i nowe zawody, które swobodnie można wykonywać w domu, a wśród przykładów można wyróżnić: programistę, UX designera (projektanta doświadczeń użytkownika), copywritera czy grafika komputerowego.

Konsekwencje związane z pracą zdalną

Pozytywne konsekwencje psychospołeczne

Praca zdalna niesie ze sobą wiele konsekwencji zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Z ekonomicznego punktu widzenia wśród pozytywnych skutków można mówić o obniżeniu kosztów zatrudnienia i to ze stron pracodawcy oraz pracownika. Przykładowo, firma nie musi zapewniać stanowiska do pracy, nabywać komputera lub laptopa, a także wydzielać przestrzeni dla pracownika. Ponadto, w przypadku pracy zdalnej, podwładni rzadziej decydują się na urlop lub zwolnienie chorobowe, ponieważ i tak przebywają w dowolnym miejscu i mogą pracować z domu lub np. z pokoju hotelowego. Pracownicy z kolei nie muszą ponosić kosztów dojazdu do pracy czy wyżywienia w biurze. Pojawiają się tutaj także spore oszczędności czasu, a pracownik może zamieszkać poza aglomeracją, dzięki czemu koszty bytowe są niższe¹⁶.

Wydaje się, że największe znaczenie mają jednak korzyści psychospołeczne, które odnoszą się do różnych sfer funkcjonowania pracownika. Przede wszystkim znaczenie ma elastyczność czasu pracy, która sprawia, że pracownik ma większe możliwości

¹¹ *Working Remotly*, Brosix, <https://www.brosix.com/files/docs/Working-Remotely-Statistics-and-Data.pdf> (dostęp: 18.09.2019).

¹² Kantar TNS, *Raport. The Remote Future. Rynek pracy zdalnej a oczekiwania pracowników*, Edycja Polska, 2018, s. 6–7.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ C. Handy, *Understanding organizations*, Oxford University Press, New York 1993.

¹⁵ K. Lorenz, *Telepraca a środowisko naturalne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 27 *Informatyka, technologie-społeczeństwo-zastosowania*, s. 155–156.

¹⁶ K. Lorenz..., *op. cit.*, s. 154–156.

pogodzenia życia prywatnego ze sferą zawodową. Zamiast konfliktu między sferą praca-dom, pojawić się może zjawisko facylitacji, czyli ułatwienia codziennego funkcjonowania. Dodatkowo, równowaga zachowana między dwiema najważniejszymi sferami życia, odpowiednio oddziałuje na emocje i zachowania pracownika, ponieważ może on swobodnie kontaktować się ze swoją rodziną, ma czas dla małżonka, dla dzieci oraz dla samego siebie¹⁷. Kolejną ważną korzyścią jest świadomość możliwości wykonywania swojej pracy w godzinach dopasowanych do swojej aktywności, a także do chronotypu. Przykładowo, jednostka, która jest tzw. „sową”, czyli woli spać do południa, a pracować wieczorami, ma taką możliwość i nie musi się nikomu tłumaczyć ze swoich preferencji. W przypadku rodziców, nie dochodzi do czasowego zerwania więzi z dzieckiem (szczególnie wymagającym stałej opieki) w wyniku wyjścia do pracy.

Uznaje się także, że dzięki telepracy możliwe jest odczuwanie wyższego poziomu satysfakcji z pracy oraz z życia¹⁸. Zgodnie z raportem Kantar TNS, aż 90% osób, które mogą wykonywać swoją pracę zdalnie, jest zadowolonych ze swojej pracy (w porównaniu do 78% zadowolonych pracowników, którzy wykonują pracę stacjonarnie)¹⁹. Spore znaczenie ma nie tylko ciągłe wykonywanie zadań w formie zdalnej, ale także świadomość, że taka możliwość istnieje.

Mniejszy stres i ułożenie sobie swojego planu dnia sprawia, że satysfakcja z pracy rośnie. Kolejną ważną kwestią jest zaangażowanie w pracę, które może być wyższe, podobnie jak i lojalność wobec pracodawcy. Osoba, która jest zadowolona z pracy, z warunków i z faktu, że może wykonywać swoje obowiązki zdalnie, najpewniej będzie bardziej lojalna wobec pracodawcy i w większym stopniu poleci go innym kandydatom²⁰.

Może się zdarzyć, że praca zdalna stanie się czynnikiem korzystnie wpływającym na życie społeczne, ponieważ pracownik będzie miał więcej czasu prywatnego. Telepraca zdecydowanie może także poprawiać stan zdrowia fizycznego i psychicznego, ze względu na to, że pracownik posiada

więcej czasu na aktywność fizyczną oraz własne hobby.

Elastyczność telepracy może wiązać się z wyższym poczuciem kontroli, a także z większym zadowoleniem z życia. Badacze, na przykład Maruyama²¹, Aguenza i Som²², analizują też inne obszary, na które telepraca wpływa korzystnie, na przykład wyższą motywacją do wykonywania swoich zadań, większą wydajnością i produktywnością, a także pojawieniem się pozytywnego stosunku do pracy²³. Zdecydowaną zaletą jest także brak hałasu i szumu w miejscu pracy, co może poprawiać koncentrację, zwiększać kreatywność, a także sprawiać, że wykonywanie obowiązków odbywa się znacznie szybciej i sprawniej²⁴.

Negatywne konsekwencje psychospołeczne

Praca zdalna niesie ze sobą także negatywne konsekwencje psychospołeczne oraz zagrożenia. Przede wszystkim kluczowe znaczenie ma mała liczba i niska jakość kontaktów między współpracownikami²⁵. Komunikacja realizowana jest więc przez różnego rodzaju środki komunikacji na odległość, takie jak: komunikatory, maile, fora pracownicze oraz rozmowy telefoniczne lub wideokomunikację. Z jednej strony, takie porozumiewanie się może być źródłem wielu potrzebnych i konkretnych informacji, na przykład wypisanych w punktach, jednak z drugiej strony brak kontaktu „twarzą w twarz” może sprawiać pewne problemy komunikacyjne, a także niezrozumienie drugiej osoby, dwuznaczność. Osoby ekstrawertyczne, które potrzebują codziennego kontaktu z innymi pracownikami, mogą odczuwać przy tego typu komunikacji spadek energii, a także niechęć do swoich codziennych obowiązków. Rozwiązaniem może być w tym przypadku zintensyfikowanie kontaktów rodzinnych czy towarzyskich, a także zdecydowanie się na wyżej

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, s. 156.

¹⁹ Kantar TNS..., *op. cit.*, s. 6–7.

²⁰ A. Ślęzak..., *op. cit.*, s. 226.

²¹ T. Maruyama, S. Tietze, *From Anxiety to Assurance: Concerns And Outcomes of Telework*, „Personnel Review” 2012, no. 41(4), s. 450–469.

²² B.B. Aguenza, A.P.M. Som, *Motivational Factors of Employee Retention and Engagement in Organizations*, „International Journal of Advances in Management and Economics” Nov.-Dec. 2012, vol. 1, issue 6, s. 88–95.

²³ A. Ślęzak..., *op. cit.*, s. 30.

²⁴ *Ibidem*, s. 30.

²⁵ A. Jeran..., *op. cit.*, 50–54.

opisane biura coworkingowe.

Kolejną ważną negatywną konsekwencją pracy zdalnej jest pracoholizm. Pracownik, który może samodzielnie kształtować swój czas pracy, a także decydować się na dodatkowe zlecenia w celu wyższych zarobków, może wpaść w tzw. błędne koło pracy i zamiast spędzać czas na odpoczynku lub z rodziną, decydować się na pracę ciągłą²⁶.

Pojawić się mogą także problemy z awansem, uzyskaniem podwyżki lub ograniczeniem dostępu do szkoleń oraz warsztatów. Pracownik, którego nie ma w biurze, może nie być dostrzegany przez menedżera lub przez różnych zleceniodawców i przez to może utracić wiele możliwości zawodowych²⁷. W przypadku osób, które pracują na podstawie umów cywilnoprawnych pojawiają się także problemy z wzięciem urlopu, otrzymaniem dodatków socjalnych, a tym samym pracownik może wpaść w wir pracy i nie zostawiać sobie czasu na odpoczynek. Może się także zdarzyć, że pracownik zdecyduje się na wykonywanie swoich zadań lub zleceń także w weekendy i w dni wolne. Osoba, która otrzymuje wynagrodzenie głównie za efekty pracy może czuć, że nie jest to sprawiedliwe, a tym samym odczuwać niechęć do pracodawcy, choć oczywiście nie jest to regułą.

Czasami telepracownik może rezygnować z przerw, aby osiągnąć swój upragniony wynik²⁸. Pracodawca nie ma także kontroli nad pracownikiem, dlatego może pojawić się wzajemny brak zaufania lub lojalności. Pojawić się mogą także niskie

wyniki w zakresie produktywności, co może być związane z niższym wynagrodzeniem dla grupy pracowników zdalnych²⁹.

Konsekwencją psychospołeczną może być także obniżenie poziomu koncentracji, ponieważ w środowisku domowym może występować wiele czynników rozpraszających uwagę, a także chęć wykonywania dodatkowych czynności typowo domowych. Właśnie przez to pracownik może być mniej kreatywny lub wykonywać swoje obowiązki „na ostatnią chwilę”. Warto jednak zaznaczyć, że wiele zależy tutaj od osobowości oraz doświadczeń zawodowych danego pracownika.

Podsumowanie

Praca zdalna rozwija się coraz szybciej ze względu na potrzeby pracowników i pracodawców, zmiany na rynku, a także powstające nowe technologie, aplikacje i ciągłą cyfryzację oraz pojawianie się nowych zawodów. Praca taka niesie ze sobą zarówno korzyści, jak i zagrożenia.

Z punktu widzenia osób introwertycznych, skoncentrowanych na pracy, a także takich, którym zależy na pogodzeniu wielu różnych zleceń lub swobodnym łączeniu sfery rodzinnej i zawodowej, praca zdalna może być rozwiązaniem bardzo korzystnym. W przypadku tych, którym zależy na codziennych kontaktach z ludźmi lub osób, które się łatwo rozpraszają, telepraca może być zagrożeniem dla produktywności. Szczególne znaczenie ma zorganizowanie czasu pracy. Ważne jest także stworzenie wygodnych i komfortowych warunków do pracy, a także ustalenie z pracodawcą lub zleceniodawcą czasu pracy, formy kontaktu, liczby zleceń, a także możliwości wzięcia urlopu.

Oferta pracy zdalnej jest coraz szersza, dzięki czemu pracownicy mogą wybierać spośród propozycji różnych firm oraz rodzajów pracy. Wyniki wielu raportów wskazują, że zdecydowanie najlepsze z punktu widzenia pracowników i pracodawców jest łączenie pracy stacjonarnej ze zdalną³⁰. Przyszłość przyniesie prawdopodobnie jeszcze więcej możliwości telepracy, dlatego pracownicy powinni skoncentrować się na tym, aby nauczyć się pracować zdalnie, a także korzystać z takiego rozwiązania. Praca

²⁶ *Ibidem*, s. 53. Por.: M. Aisa Lopez, *Remote Work Culture in IT Companies: An Innovative Way or Working and Living*, Helsinki Metropolia University of Applied Sciences Bachelor of Engineering, BEngMedia Engineering Thesis 18th November 2016, https://www.theseus.fi/bitstream/handle/10024/117509/Aisa_Marina.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 18.09.2019); M.A. Schall, *The Relationship Between Remote Work and Job Satisfaction: The Mediating Roles of Perceived Autonomy, Work – Family Conflict, and Telecommuting Intensity*, Master's Theses, San José State University, 2019, https://scholarworks.sjsu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=8564&context=etd_theses (dostęp: 18.09.2019).

²⁷ A. Jeran..., *op. cit.*, 50–54.

²⁸ J. Sikora, *Telepraca – o walorach i pułapkach elastycznego zatrudnienia*, [w:] Z.E. Zieliński (red.), *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Kielce 2012, s. 55.

²⁹ *Ibidem*, s. 55.

³⁰ Kantar TNS..., *op. cit.*, s. 8.

zdalna może być rozumiana jako współczesny trend, który wiąże się ze zmianami dotyczącymi osobowości i zachowań współczesnych pracowników, a także ich potrzebą autonomii oraz kontroli nad swoim życiem. Praca zdalna zwykle postrzegana jest jako przywilej, dlatego przedsiębiorstwa powinni koncentrować się na tym, aby oferować podwładnym telepracę, dbając o ich równowagę między sferą zawodową i prywatną.

Bibliografia

- Aguenza B.B., Som A.P.M., *Motivational Factors of Employee Retention and Engagement in Organizations*, "International Journal of Advances in Management and Economics" Nov.-Dec. 2012, vol.1, issue 6.
- Eddleston K.A., Mulki J., *Toward Understanding Remote Workers' Management of Work-Family Boundaries: The Complexity of Workplace Embeddedness*, „Group & Organization Management” 2017, no. 42(3).
- Handy C., *Understanding Organizations*, Oxford University Press, New York 1993.
- Hauk M., *Koncepcja JCM Hackmana i Oldhama a zadowolenie telepracowników*, „Education of Economists & Managers” 2012, nr 2.
- Jeran, A., *Praca zdalna jako źródło problemów realizacji funkcji pracy*, „Opuscula Sociologica” 2016, nr 16(2).
- Kantar TNS, *Raport. The Remote Future. Rynek pracy zdalnej a oczekiwania pracowników*, Edycja Polska, 2018.
- Lorenz, K., *Telepraca a środowisko naturalne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2011, nr 27 *Informatyka, technologie – społeczeństwo – zastosowania*.
- Maruyama, T., Tietze, S., *From Anxiety to Assurance: Concerns And Outcomes of Telework*, "Personnel Review" 2012, no. 41(4).
- Sikora, J., *Telepraca – o walorach i pułapkach elastycznego zatrudnienia*, [w:] Z.E. Zieliński (red.), *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Kielce 2012.
- Stroińska, E. Sułkowski, Ł., *Determinanty atrakcyjności wyboru realizacji pracy w systemie telepracy – raport z badań*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2018, nr 511 *Sukces w zarządzaniu kadrami. Wyzwania wobec funkcji personalnej w organizacjach w warunkach rynku pracownika. Problemy zarządczo-ekonomiczne*.
- Ślązak, A., *Przegląd badań dotyczących telepracy*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2012, nr 30.
- Wiśniewski, J., *Istota telepracy*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2014, t. 5.
- Zalega, T., *Praca zdalna – obraz przemian w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej*, „Master of Business Administration” 2009, no. 17(4).

Źródła internetowe

- Remote Work Culture in IT Companies: An Innovative Way or Working and Living*, Helsinki Metropolia University of Applied Sciences Bachelor of Engineering, BEngMedia Engineering Thesis 18th November 2016,
https://www.theseus.fi/bitstream/handle/10024/117509/Aisa_Marina.pdf?sequence=1&isAllowed=y
(dostęp: 18.09.2019).
- The Relationship Between Remote Work and Job Satisfaction: The Mediating Roles of Perceived Autonomy, Work – Family Conflict, and Telecommuting Intensit*, Master's Theses, San José State University, 2019,
https://scholarworks.sjsu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=8564&context=etd_theses (dostęp: 18.09.2019).
- Working Remotely*, Brosix,
<https://www.brosix.com/files/docs/Working-Remotely-Statistics-and-Data.pdf>
(dostęp: 18.09.2019).

THE PSYCHOSOCIAL CONSEQUENCES OF THE REMOTE WORK

Summary

The purpose of this paper is to analyze the problem of the remote work based on the background on the basis of the literature studies and existing data and in this context to outline the psychological consequences associated with the remote work.

Keywords: remote work, psychology, job satisfaction.

PRZEKŁAD *WINODOLSKIEGO STATUTU*. ZARYS PROBLEMU

Martyna Bąk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Streszczenie

Celem artykułu jest przeanalizowanie trudności w przekładzie *Winodolskiego Statutu*. W pracy wykorzystano tekst aktu prawnego, który został sporządzony w języku chorwackim, wykorzystano także opracowania chorwackich prawników i historyków literatury – Lujo Margelicia, Miho Barady oraz Marko Kostrenčicia.

Słowa kluczowe: *Winodolski Statut*, *Vinodolski zakonik*, zabytek głągoliczki, Chorwacja, średniowiecze

Charakterystyka *Winodolskiego Statutu*

Winodolski Statut to polskie tłumaczenie nazwy aktu prawnego z języka chorwackiego. W oryginalnej wersji znany jest jako *Vinodolski zakonik* lub *Vinodolski zakon* i stanowi przykład źródła prawa zwyczajowego. Omawiany akt jest datowany na 6 stycznia 1288 r. i stanowi jeden z najbardziej doniosłych zabytków głągoliczki. Jest on nośnikiem najstarszego pisma słowiańskiego – głągolicy. Została ona stworzona przez Konstantyna zwanego Cyrylem. Głągolica była pierwotnym alfabetem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego (scs), który był językiem liturgicznym Słowian. Później została ona zastąpiona przez bardziej ekonomiczną cyrylicę, która w dużej części opierała się na greckiej majuskuale. Znaczna część piśmiennictwa staro-cerkiewno-słowiańskiego została zachowana w postaci zabytków głągoliczki. Nazwy zostały ustalone umownie na podstawie miejsca znalezienia, przechowywania lub autora zabytku bądź osoby, która zabytek odnalazła.

Celem twórców *Winodolskiego Statutu* było nadanie praw i obowiązków mieszkańcom gmin, które znajdowały się pod jurysdykcją aktu. To efekt pracy książąt z *Krka*, *Senja* i *Vinodola*, ale także pomnik chorwackiej kultury i tradycji. Pod tekstem *zakonika* podpisali się przedstawiciele sąsiadujących wsi: *Ledenic*, *Bribir*, *Grižane*, *Drivenik*, *Hreljin*, *Bakar*, *Trsat* i *Grobnik*. Od tego momentu powyższe jednostki stały się częścią powiatu winodolskiego¹.

Jednostki terytorialne przed podpisaniem *Winodolskiego Statutu* mogły cieszyć się pełną autonomią i swobodą w podejmowaniu decyzji, a z momentem dokonania tej czynności zostały podporządkowane książętom z Krka.

Vinodolski zakonik jest przykładem prawa zwyczajowego (łac. *consuetudo*). Społeczność, która zamieszkiwała terytorium, które znajdowało się pod jurysdykcją omawianego aktu prawnego, wytworzyła między sobą specyficzną relację, w której jednostki kierowały się powszechnie znanym systemem norm². Sławomira Wronkowska wskazuje, że: „powstawanie prawa jest złożonym procesem społecznym, w rezultacie którego kształtują się albo zostają ukształtowanie normy prawne o określonej treści, obowiązujące w określonej grupie społecznej, np. w grupie państwowej, w społeczności lokalnej, czy grupie zawodowej”³.

Prawo zwyczajowe kształtuje się spontanicznie, a nie w sposób konwencjonalny. Należy zaznaczyć, że nie jest ono „kształtowane” przez prawodawcę, a „kształtuje się” wskutek procesu i przemian w społeczeństwie. Prawo może powstawać w wielu formach i jest rezultatem różnych faktów prawotwórczych: stanowienia, umowy, kształtowania się prawa zwyczajowego oraz precedensu prawotwórczego

winodolskom zakonu, Senjskom i Krčkom statutu, „Historijski Zbornik” 2009, no. 2, s. 315.

² L. Margetić, *Hrvatski pravni običaji*, „Arhivski Jesnik” 1994, no. 37, s. 148.

³ S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione, Ars Boni et Aequi, Poznań 2003, s. 21.

¹ Z. Novak Z., *Neki aspekti pravnog položaja žena u vi-*

czego. Prawo zwyczajowe jest najstarszą formą tworzenia się prawa, a proces jest skomplikowany i długotrwały. Jest ono tworzone przez społeczeństwo, przez to można domniemywać, że nie będzie wadliwe oraz często naruszane. Na początku w społeczności musi wykształcić się zwyczaj, który będzie powszechnie akceptowany. Ludność musi być przekonana, że określone postępowanie jest wiążące jakąś normą zwyczajową, która musi być stosowana, jako prawna, a jej przekroczenie jest zagrożone sankcją wykonywaną przez organy państwa. W momencie, w którym organy państwa zaczynają rozstrzygać konkretne sprawy w oparciu o normę zwyczajowego, staje się ona normą prawa zwyczajowego. Sama czynność stosowania normy zwyczajowej przez organ państwowy nazywa się aktem uznania normy lub usankcjonowaniem zwyczaju. Czynność, jaką jest uznanie, nie jest kształtowaniem normy, a potwierdzeniem, że owa norma jest rozpoznana i zaakceptowana przez społeczeństwo oraz występuje wśród niego przekonanie, że powinna być ona realizowana tak jak norma prawna⁴.

Vinodolski zakonik jest przykładem źródła prawa zwyczajowego, który został spisany na podstawie zwyczajów, przekazów ustnych oraz notatek. Przekazy były powierzane z pokolenia na pokolenie. Musiało upłynąć wiele czasu, aby zwyczaje mogły zostać spisane i w 1288 r. złożone pod nazwą *Winodolskiego Statutu*⁵.

Przekład *Winodolskiego Statutu*

Vinodolski zakonik jest prawem, które powstało w XIII w. Do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić wszystkich ekwiwalentów słownictwa użytego w akcie prawnym. Wiele instytucji, nazw oraz przepisów prawnych odnosi się do prawa średniowiecznego, które zasadniczo różni się od współczesnego rozumienia prawa i społeczeństwa. To wpływa na fakt, że bardzo trudno jest zrozumieć niektóre zapisy i wyobrazić sobie, jak mogły funkcjonować w ówczesnej rzeczywistości. Przykładem jest treść art. 1⁶,

w którym do teraz nie udało się ustalić przyczyny różnicowania słowa *diakon*. W przepisie użyte jest sformułowanie „(...) Žakan pak (...) zove se hrvatski malik, a vlaški macarol (...)”, co w tłumaczeniu oznacza „(...) diakon zaś, który nazywa się, po chorwacku malik, a po włosku macarol (...)”⁷. Zdanie zbudowane jest z wyrazów, których nie udało się przetłumaczyć na język polski. Ponadto, o ile można doszukiwać się przyczyn w podaniu włoskiego tłumaczenia, to trudno jest je znaleźć w przypadku przytoczenia kolejnej wersji chorwackiego⁸.

Kolejnym przykładem jest art. 45⁹, który dotyczy

a to naročito od onih, koji tu crkvu daju krstiti (posvetiti). Žakan pak, koji za biskupom stoji u toj istoj crkvi zove se hrvatski malik, a vlaški macarol nema za to krštenje (posvećenje) dobiti više od 15 bolanča mletačkih vrneza, M. Kostrenčić, Vinodolski zakon. Rad 227, Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1923./ **TI. Art. 1** *Po pierwsze, jeżeli ma być wyświęcany kościół w którejś z gmin winodolskich i będzie go wyświęcać biskup, w którego diecezji znajduje się ten kościół, to za wyświęcenie wspomnianego kościoła nie ma brać więcej niż 40 soldinów monety weneckiej oraz jeden obiad i jedną wieczercę, i tylko od tych, którzy dadzą wyświęcać ten kościół; diakon zaś, który nazywa się, po chorwacku malik, a po włosku macarol, pełniący posługę przy biskupie we wspomnianym kościele, nie ma za to wyświęcenie otrzymać więcej 15 bolanczy monety weneckiej, S. Borowski., Statut winodolski z r. 1288. Materiały do ćwiczeń seminaryjnych z historii prawodawstw słowiańskich, Zrzeszenie Asystentów Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1935, s. 13–14.*

⁷ S. Borowski..., *op. cit.*, s. 12–14.

⁸ I. Kampuš, *Pristup Luje Margetića proučavanju Vinodolskog zakona*, Izdavački centar Rijeka, Rijeka 1998, s. 10.

⁹ *Čl. 45 Nijedna nagrada, koja se potajice daje u svrhu pronalaska koje stvari, zločina ili čega drugoga, kao što su zemlje, vinogradi i ine druge stvari, za koje se po zakonu daje likuf; ili da se pronađe veliko govedo nema se više dati od soldina četrdeset. A tko dade više, neka ima štetu. Osim da se gospodinu knezu svikne, da dade više za otkriće u nekoj teškoj stvari ili za neku drugu stvar, koja bi pripadala tome knezu. Glede tih četrdeset soldina ima onaj, koji veli, da je taj iznos dao, priseći, kako je dao odnosno obećao dati i da je zaista tu stvar (sok) tražio i pronašao. Dvoru u ime globe nema od ovih četrdeset soldina ništa dati, osim pet soldina, odnosno za svaku malu živinu dva soldina, M. Kostrenčić..., *op. cit.* **TI. Art. 45** *Jeszcze: żadne wynagrodzenie, które się daje potajemnie za wykrycie jakiejś rzeczy, występku bądź czego innego, co dotyczy ziemi, winnic i innych rzeczy, za które prawo nakazuje dać likuf, bądź za znalezienie bydła, nie ma wynosić więcej jak 40 soldinów, a kto da więcej, niech sam ma stratę, wyjąwszy, gdyby księciu spodobało się dać więcej za wykrycie jakiegoś występku służbowego**

⁴ *Ibidem*, s. 21–23.

⁵ Z. Novak..., *op. cit.*, s. 315–316.

⁶ *Čl. 1 Prvo, ako se imade krstiti (posvetiti) koja od općinskih crkvi u Vinodolu, a krstio (posvećivao) ih bude onaj gospodin biskup, u kojega se biskupiji nalazi rečena crkva, nema dobiti za rečeno krštenje (posvećenje) više od 40 soldina mletačkih vrneza te jedan objed i jednu večeru,*

zawijazania umów. *Vinodolski zakonik* bardzo niewiele mówi o prawie handlowym lub prawie zobowiązań, a tym samym o towarzyszących im umowach. W artykule pojawia się nieznane wcześniej słowo *likuf*. Ma ono niemieckie korzenie i oznacza zwyczaj oferowania wypicia wspólnie kawy oraz spożycia posiłku. Prawdopodobnie wyraz dotarł do okolic *Vinodola*, kiedy u władzy byli niemieccy feudałowie. Warto zaznaczyć, że obyczaj przetrwał przez stulecia, ale był nazywany *bezytje*¹⁰. W przekładach *Winodolskiego Statutu* z języka chorwackiego na język polski widoczna jest pierwsza z nazw. Warto podkreślić, że instytucja tzw. *bezytje* nie jest rozwijana w nawiasach ani w przypisach tłumacza Stanisława Borowskiego, który jako jedyny w pracy *Statut winodolski z r. 1288. Materiały do ćwiczeń seminaryjnych z historii prawodawstw słowiańskich* zaproponował polski przekład. Przytoczony przykład ukazuje jak problematyczne może być interpretowanie poszczególnych instytucji prawnych opierając się tylko na tłumaczeniu. Ponadto, przedstawiony dylemat jest dowodem na to, że kwestia budzi wątpliwości w rozumieniu tekstu wśród chorwackich prawników i historyków literatury.

Kolejnym fragmentem, który może sprawiać trudności w interpretacji jest preambuła. W uroczystym wstępie do aktu prawnego znajduje się lista przedstawicieli gmin wraz z zajmowanymi stanowiskami.

„iz Novoga Grada: Črna, dvornik cijeloga Vinodola i gore pomenutih knezova, Petar plovani i Vlkona Pribohna. satnik; Ranac Saražin, Bogdan Vlčinić; iz Ledenica: Ratko pravad i Radoslav, popovi, Dobroša, satnik; iz Bribira: Dragoslav arhiprvad i Bogdan pop, Zlonomer satnik, Jurislav Gradenić; iz Gržana: Ljuban i Petar popovi, Domjan satnik, Dunat i Dragoljub i Vidimir Vlčić;

albo czegoś innego, co by dotyczyło tegoż samego księcia; względem owych 40 soldinów ten, kto mówi, że dał, bądź obiecał je dać, ma przysiąc, że dał takie wynagrodzenie i że ten, [komu on polecił], znalazł to [co poszukiwał] i odzyskał; a [pozwany] nie ma nic więcej dać dworowi tytułem kary od owych 40 soldinów jak tylko 5 soldinów, a za każde mniejsze zwierzę 2 soldiny, S. Borowski..., op. cit., s. 27–28.

¹⁰ I. Kampuš..., op. cit., s. 9.

iz Drivenika: Dragoljub satnik i Mikula Dragoljub i Pribinig; iz Hreljina: Raden plovani i Ivanac satnik, Živina sudac i Kliman Nedal; iz Bakra: Krstiha plovani i Grubina pop, Ivan satnik, Derga Vlčina i Nedrag; iz Trsata: Vazmina plovani i Nedrag satnik, Dominik sudac i Vieka; iz Grobnika: Kirin plovani i Slavan satnik i Domjan Kinović, Paval i Slavina Vukodružić”¹¹.

Na kartach *Winodolskiego Statutu* zapisany jest wyraz *arhiprvad* tylko w przypadku gminy Bribira, następnie pojawia się *prvad* w Ledenica, *plovani* w Grobniku, Trscie, Bakrze. *Arhiprvad* został przetłumaczony przez Borowskiego jako *arcyprezbiter*, *prvad* jako *prezbiter*, a *plovani* jako *pleban*. Tłumacz, prawdopodobnie zrekonstruował nazwy na podstawie łacińskich odpowiedników. W *Winodolskim Statucie* próżno szukać użycia tych nazw, widnieją w nim bardzo ogólnikowe określenia na stan duchowny, jak *biskupi* czy *popovi*. Źródło wymienia obowiązki nałożone na duchowieństwo, jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczeni kapłani podlegali pod owe regulacje.

Kolejnym przykładem ukazującym wątpliwości interpretacyjne jest art. 32¹². Miho Barada w swoim

¹¹ **TI.** Z Nowego Grodu: Czrna, dvornik całego Winodolu i wyżej pomienionych książąt, Piotr pleban i Wilkona Pribohna setnik, Ranac Saražin, Bogdan Wlčnić; Z Ledenic: Ratko prezbiter i Radosław, książę, Dobrosza setnik; z Bribiru: Dragoslav arcyprezbiter i Bogdan książę, Zlonomer setnik, Jurislav Gradenić; z Gržan: książę Lubań i Piotr, Domjan setnik, Dunat i Dragolub i Widimir Wlezie; z Driveniku: Drago lub setnik i Mikula Dragolub i Pribinig; z Hrilinu: Raden pleban i Iwana setnik, Živina sędzia i Klemens Nedal; z Bakru: Krstiha pleban i Grubina książę, Iwan setnik, Derga Wlczina i Nedrag; z Trsatu: Vazmina pleban i Nedrag setnik, Dominik sędzia i Wieka; z Grobniku: Kirin pleban Slavan setnik i Domjan Kinović, Paweł i Slawina Wukodružić, S. Borowski..., op. cit., s. 13.

¹² Čl. 32 Kćerima, koje su ostale iza smrti oca ili matere i njihovim (t.j. kćerinim) sinovima ima pripasti nasljedstvo odnosno ima se ostaviti ostavština oca i matere, koliko su pripravnici da vrše onu službu, koju su bili dužni služiti dvoru njihovim ocima i materama. Isto tako (treba da bu-

tekście *Hrvatski vlasteoski feudalizam*¹³ dokładnie przedstawia charakterystykę instytucji zawartej w wyżej wspomnianym artykule. Z jego stanowiskiem polemizuje Lujko Margetić w *Miho Barada i Vinodolski zakonik*, w których nawiązuje do twórczości badacza. Lujko Margetić zarzuca Baradzie, że w swoich rozważaniach pomija działalność książąt w zakresie dziedziczenia. Margetić twierdzi, że jest to bardzo istotna materia wpływająca na rozumienie przepisu i jest związana z obowiązkiem ściągania długu i dbania o zasobność skarbcza. Miho Barada ponownie analizuje sformułowanie *imaju se areditati* i przedstawia nowy rezultat dokonanej wykładni. Według niego słowo *areditati* nie należy kojarzyć z włoskim *ereditare*, ale z *arredo*, *arredare* co oznacza dostawę dóbr. Przy tym, autor wspomina, że włoskie słowo *arredo* czy *corredo* oznacza posag, który żona wносиła wraz z zawarciem małżeństwa. To by oznaczało, że wdowa, która przeżyła męża, dziedziczy dopiero po książętach ze względu na swoją płeć. Po śmierci kobiety to dzieci przejmują majątek rodziców. Odpowiednio, jeżeli w międzyczasie umarłyby dzieci, wówczas dziedziczą wnuki¹⁴.

Tekst *Vinodolskiego Statutu* jest nieoczywisty i może budzić wątpliwości w tłumaczeniu poszczególnych instytucji prawnych. Problemem jest także brak polskich ekwiwalentów nie tylko w słownictwie, ale także w prawie. Wyczerpującemu przedstawieniu zagadnień zawartych w *Vinodolskim Statucie* przeciwstawia się brak wystarczającej wiedzy na temat ówczesnego społeczeństwa oraz charakterystyki regionu.

Vinodolski Statut jako podstawa stosowania prawa

Kolejnym, bardzo istotnym zagadnieniem jest kwestia stosowania *Vinodolskiego Statutu*. Realiści twierdzili, że prawo to element prawa realnego i zespół faktów psychicznych lub społecznych. Filozofowie prawa dokonali podziału prawa na *law in books* i *law in actions*. Stosowanie prawa jest zewnętrznym wyrazem funkcjonowania prawa. W preambule omawianego źródła zostały zapisane następujące słowa:

„(...) da popišu sve dobre, stare, prokušane zakone u Vinodolu, kojih bi se mogli sjetiti ili za koje su čuli od svojih otaca i djedova gore rečenih, tako da od sada unaprijed prestanu bludnje u tim stvarima, te da njihova djeca ne sumnjaju o tim zakonima (...)”¹⁵.

Twórcy jasno wskazali cel spisania owego prawa. Chcieli stworzyć system, który chroniłby mieszkańców przed bezprawiem. Pragnęli także, aby prawo było praktyczne i użyteczne. Aby móc w pełni zinterpretować dane instytucje prawne należy sięgnąć do źródeł jego stosowania. W przypadku *Vinodolskiego Statutu* jest to bardzo utrudnione, ponieważ nie zachowały się dokumenty, które wskazywałyby, jak zaproponowane rozwiązania funkcjonowały w praktyce¹⁶. Nieodnalezienie źródeł poświadczających, w jaki sposób ówczesne prawo było stosowane, powoduje, że interpretacja *zakonika* opiera się głównie na tezach, których podstawą jest litera prawa.

Podsumowanie

Vinodolski zakon jest przykładem źródła prawa zwyczajowego oraz nośnikiem południowosłowiańskiej tradycji. Ukazuje XIII-wieczne społeczeństwo, przyznane mu prawa oraz obowiązki, jak również

de), ako bi (iza smrti oca i matere) ostali sinovi, no umrli bi bez nasljednika, M. Kostrenčić..., op. cit./**TI. Art. 32** *Córki, pozostałe po śmierci ojca i matki albo synowie [tych córek], jeżeli nie pozostali bracia tych córek, dziedziczą czyli przypada tym córkom majątek ojczysty i macierzysty [pod obowiązkiem] pełnienia powinności na rzecz dworu, jakie winni byli pełnić ich ojciec i matka; tak samo ma być, jeżeliby [po śmierci ojca i matki] zostali synowie a umarli bezpotomni*, S. Borowski..., op. cit., s. 23.

¹³ M. Barada, *Hrvatski vlasteoski feudalizam*, Jugosłavska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1952.

¹⁴ L. Margelić, *Miho Barada i Vinodolski zakon*, Hrvatska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 2007, s. 60.

¹⁵ **TI.** *Že dobro znali prava swych ojców i slyšeli je od svojih dziadów, i nakazali im i šćićle zalečili, aby spisali wszystkie dobre, stare, wypróbowane prava Vinodolu, które mogli sobie przypomnieć albo slyšeli od svojih ojców i dziadów wyżej wymienionych, tak, aby otdąd na przyszłość mogli uniknąć blądzenia w tych sprawach i aby ich dzieci w przyszłości nie miały wątpliwości co do tych praw*, S. Borowski..., op. cit., s. 12.

¹⁶ G. Zoričić, *Kazneno procesno pravo po Vinodolskom zakonu*, „Pravnik” 2011, vol. 45, no. 1(90), s. 135–152.

jest źródłem historii terenów *Vinodola*. Na podstawie analizy zgromadzonego materiału nasuwa się wniosek, że *Vinodolski zakonik* budził kontrowersje w interpretacji. Instytucje w nim zawarte nie były opisane wystarczająco, przez co pojawiały się wątpliwości i pytania dotyczące stosowania prawa. Warto zaznaczyć, że przyjęte rozwiązania nie są już aktualne i nie mają zastosowania w XXI w., aczkolwiek można znaleźć cechy wspólne z niektórymi instytucjami prawnymi. Prace chorwackich prawników i historyków literatury umożliwiają badania prawa *Vinodola*. Mimo upływu czasu wciąż podejmuje się próby odtworzenia wszystkich regulacji prawnych oraz odnalezienia odnalezienia współczesnych ekwiwalentów. Obecnie *Vinodolski zakonik* stanowi pomnik chorwackiej tradycji i alfabetu glagolickiego.

Podsumowując, tak różnorodny akt prawny, jakim jest *Vinodolski zakon*, wciąż budzi wątpliwości znaczeniowe i interpretacyjne. Upływ czasu i brak aktów stosowania prawa uniemożliwia sporządzenie jednoznacznej charakterystyki aktu.

Bibliografia

- Barada M., *Hrvatski vlasteoski feudalizm*, Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1952.
- Borowski S., *Statut winodolski z r. 1288. Materiały do ćwiczeń seminaryjnych z historii prawodawstw słowiańskich*, Zrzeszenie Asystentów Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1935.
- Kampuś I., *Pristup Luje Margetića proučavanju Vinodolskog zakona*, Izdavački centar Rijeka, Rijeka 1998.
- Kostrenčić M., *Vinodolski zakon*. Rad 227, Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1923.
- Margelić L., *Vinodolski zakon*, Nakladni zavod globus, Rijeka 1998.
- Margelić L., *Miho Barada i Vinodolski zakon*, Hrvatska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 2007.
- Margetić L., *Hrvatski pravni običaji*, „Arhivski Jesnik” 1994, no. 37.
- Novak Z., *Neki aspekti pravnog položaja ženâ u vinodolskom zakonu, Senjskom i Krčkom statutu*, „Historijski Zbornik” 2009, no. 2.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawnoznawstwa*. Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione, Ars Boni et Aequi, Poznań 2003.
- Zoričić G., *Kazneno procesno pravo po Vinodolskom zakonu*, „Pravnik” 2011, vol. 45, no. 1(90).

TRANSLATION OF THE VINODOL STATUTE. OUTLINE OF THE PROBLEM

Summary

The purpose of the article is to signal difficulties in translating the Winodolski Statute. The text is based on the the legal act and studies of the Croatian lawyers and the literary historians – Lujo Margelicia, Miho Barada and Marko Kostrenčić.

Keywords: Vinodol Statute, Glagolitic monument, Croatia, the Middle Ages.

NATO A BEZPIECZEŃSTWO REGIONU EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Anna Borek¹, Hanna Rutkiewicz¹

¹ Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie

W artykule nakreślono geopolityczne znaczenie Europy Środkowo-Wschodniej oraz wskazano rolę największych „graczy” areny międzynarodowej w zapewnieniu bezpieczeństwa tego obszaru. Na region składają się przede wszystkim własności geograficzne państw położonych pomiędzy Niemcami i Rosją, jak również ich specyfika, wynikająca z kulturowej i historycznej tożsamości. Współcześnie jednym z głównych elementów stanowiących o bezpieczeństwie państw Europy Środkowo-Wschodniej jest ich przynależność do Sojuszu Północnoatlantyckiego, gdzie zaostrzona NATO-wsko-rosyjska rywalizacja w regionie, uwidacznia się w tendencji Sojuszu do przekraczania wyznaczonych przez Kreml „poziomych i pionowych czerwonych linii”, z drugiej zaś strony, w próbie przywrócenia granic wyznaczonych przedmiotowymi liniami przez Moskwę.

Słowa kluczowe: Europa Środkowo-Wschodnia, Sojusz Północnoatlantycki, Federacja Rosyjska, bezpieczeństwo regionu.

Wprowadzenie

Idea powołania do życia sojuszu polityczno-militarnego, mającego bronić „uniwersalnych wartości Zachodu” przed zagrożeniami wynikającymi z ekspansji komunizmu, narodziła się w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej w związku z niepokojem państw Europy Zachodniej wywołanym przez nieszanowanie powojennych porozumień rozbrojeniowych władze Kremla. Okres reorganizacji dotychczasowych struktur systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, zorientowany na ustanowieniu nowego, powojennego ładu międzynarodowego, charakteryzował się znikomą celebracją względnego pokoju uzyskanego wraz z zakończeniem wojny, w większym stopniu zaś wzrostem „tarć” w stosunkach globalnych, będących przejawem swoistego „rozpychania się” największych „wygranych” II wojny światowej na arenie międzynarodowej¹.

„Nic nie łączy skuteczniej niż wspólny wróg” – stałą aktualność tejże maksymy potwierdza analiza relacji międzynarodowych, jako że celem niniejszego wprowadzenia nie jest przegląd historii stosunków międzynarodowych, a wskazanie czynników wpływających na utworzenie Organizacji Traktatu

Północnoatlantyckiego², dla potwierdzenia tezy o stałej aktualności wyżej podanego stwierdzenia, podane zostaną dwa przykłady:

- 1) W okresie II wojny światowej, gdy Pakt Ribbentrop-Mołotow utracił swą rację bytu w obliczu wypowiedzenia przez III Rzeszę wojny ZSRR (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), relacje na linii Moskwa-Berlin zmieniły status z przyjaznych na wrogie. Wspólny wróg, jakim była III Rzesza zjednoczył działania Sowietów z Aliantami, jednak współdziałanie trwało do momentu pokonania wroga.
- 2) Po zakończeniu II wojny światowej dawni sprzymierzeńcy zantagonizowali swoje relacje, utrzymując atmosferę wrogości zwłaszcza w okresie zimnej wojny, gdy ostro zarysowany został blokowy podział świata.

W tym miejscu warto zastanowić się, czy solidarność międzynarodowa nie wymaga jasnego określenia „wspólnego wroga”. W świetle tych rozważań, warto wziąć pod uwagę kryzysy tożsamości wielu organizacji międzynarodowych i regionalnych, w tym także wewnątrz NATO, uwidoczniające się w okresie pozimnowojennym. W momencie, gdy dotychczasowe spoiwo w postaci wspólnego wroga

¹ R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016, s. 10–12.

² NATO (ang. *North Atlantic Treaty Organization*), Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, dalej również jako Sojusz Północnoatlantycki lub Pakt Północnoatlantycki.

rozpadło się, zaostrzyły się partykularne interesy poszczególnych państw.

W wyniku narastania ducha rywalizacji, w marcu 1948 r. pięć państw: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Wielka Brytania podpisało Traktat Brukselski, będącym pierwszym multilateralnym, powojennym traktatem w Europie poruszającym kwestie bezpieczeństwa i obrony, ale także kwestie społeczne, gospodarcze i kulturowe³. Traktat Waszyngtoński⁴ sygnowany 4 kwietnia 1949 r. przez 12 państw założycielskich (Belgię, Danię, Francję, Holandię, Islandię, Kanadę, Luksemburg, Norwegię, Portugalię, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Włochy) stanowił swoiste rozwinięcie Traktatu Brukselskiego, przejawiające się w poszerzeniu płaszczyzny współpracy o więź transatlantycką oraz państwa Europy Zachodniej poprzez pogłębienie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony⁵.

Na oficjalnej stronie NATO można przeczytać – iż Sojusz Północnoatlantycki powołany został jako przeciwwaga dla zagrożeń ze strony ZSRR. Zdaniem Autorów opracowania jest to jednak półprawda dotycząca celowości powołania NATO. Tę półprawdę należy uzupełnić o takie czynniki, jak: powstrzymanie ekspansji komunizmu, uniemożliwienie ożywienia nacjonalistycznego militarystyki w Europie poprzez obecność sił północnoamerykańskich w regionie oraz pobudzenie europejskiej integracji politycznej⁶. Idealistyczną ideę powołania Sojuszu Północnoatlantyckiego warto zweryfikować:

- czynnik pierwszy, jakim jest powstrzymanie ekspansji komunizmu, w sposób oczywisty za-

wiera się w celu, jakim jest przeciwdziałanie zagrożeniom ze strony Moskwy;

- czynnik drugi jest już znacznie bardziej dyskusyjny, gdyż dość przewrotnie należy stwierdzić, iż wraz z powołaniem do życia struktur NATO stopień militaryzacji w Europie znacznie wzrósł, zatem przeciwdziałaniem nacjonalistycznej militaryzacji w Europie była militaryzacja amerykańska;
- czynnik trzeci także nie wydaje się być oczywisty, gdyż okres powojenny był okresem dezintegracji Europy, doprowadzającym do podziału blokowego, ponadto nawet w „łonie” Paktu Północnoatlantyckiego proces integracji nie przebiegał w sposób jednorodny i bezkonfliktowy.

Dokonując analizy powstania NATO należy mieć na względzie fakt, iż USA wykorzystując w trakcie II wojny światowej broń atomową, dokonały swojej demonstracji siły, w związku z czym posiadanie tego rodzaju broni wzmocniło siłę przyciągania oraz wartość „argumentów” północnoamerykańskiego Partnera. Ponadto, powstanie Paktu Północnoatlantyckiego niemal idealnie zbiegło się w czasie z pierwszymi próbami broni atomowej w ZSRR, co niewątpliwie wpłynęło na intensyfikację działań integracyjnych dotyczących kwestii bezpieczeństwa i obrony w państwach Europy Zachodniej⁷.

Sojusz Północnoatlantycki ma charakter półotwarty. Zapisy art. 10 Traktatu Waszyngtońskiego zawierają wytyczne odnośnie nadawania statusu członka Paktu Północnoatlantyckiego – po pierwsze, państwa sygnatariusze muszą wyrazić jednomyślną zgodę, co do akcesji państw aspirujących do członkostwa; po drugie – zaproszenie mogą uzyskać wyłącznie państwa europejskie; po trzecie – państwa te muszą wnieść znaczny wkład w bezpieczeństwo regionu transatlantyckiego, po czwarte – muszą być w stanie realizować założenia traktatowe⁸. Poza warunkami nakreślonymi w art. 10 Traktatu Waszyngtońskiego, państwa wyrażające chęć przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego, muszą spełnić szereg innych, ściśle określonych wymagań,

³ Z. Nowakowski, *Znaczenie organów parlamentarnych w powojennych organizacjach bezpieczeństwa europejskiego*, „Modern Management Review” 2013, nr 20(1), s. 64; S.R. Sloan, *Negocjacje dotyczące art. 5*, „Przegląd NATO”, Lato 2016, <https://www.nato.int/docu/review/2006/issue2/polish/art4.html> (dostęp: 18.09.2019); <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/brukselski-traktat;3881145.html> (dostęp: 9.09.2016).

⁴ Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 87, poz. 970), dalej jako Traktat Waszyngtoński.

⁵ R. Kupiecki, W. Waszczykowski, W. Gierłowski i in., *NATO vademecum*, Bellona – Biuro Prasy i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1995, s. 21.

⁶ <http://www.nato.int/history/nato-history.html> (dostęp: 22.09.2016).

⁷ Patrz więcej: A. Ziółkowski, *NATO w XX wieku. Transatlantyckie zależności*, Bellona, Warszawa 2002, s. 55–103.

⁸ https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/traktat_polnocnoatlantycki_ustawa_o_ratyfikacji.pdf (dostęp: 9.09.2016).

przy czym – jak już wspomniano – zapisy omawianego artykułu ograniczają możliwości aspiracyjne państw spoza starego kontynentu. Wyjątek stanowi Turcja, *de facto* położona na kontynencie euroazjatyckim, częściowo w Europie i Azji, która w 1952 r. została włączona w szereg pełnoprawnych członków NATO. W realiach, w których została zaproszona do członkostwa, doceniano przede wszystkim jej walory geostrategiczne w przypadku eskalacji konfliktu zimnowojennego. Jako że walory te nie utraciły na aktualności, Turcja jest istotnym elementem budowy NATO-wskich struktur bezpieczeństwa.

Wskazano już kryteria, jakie należy spełnić, aby zostać sygnatariuszem Traktatu Waszyngtońskiego. W tym miejscu należałoby zastanowić się dodatkowo nad możliwością opuszczenia szeregów państw Paktu Północnoatlantyckiego. Dotychczasowa historia Paktu Północnoatlantyckiego ukazuje, iż możliwe jest wyłączenie ze struktur wojskowych, z czego skorzystała Francja składając wniosek o opuszczenie zintegrowanych struktur dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego⁹. Z kolei Grecja i Hiszpania podpisując Traktat Waszyngtoński włączyły się początkowo wyłącznie w zakres współpracy politycznej, dołączając do struktur wojskowych w okresie późniejszym.

Warto wspomnieć o hipotetycznych rozważaniach J. Benitez¹⁰ na temat klauzuli wykluczenia z NATO, czyli możliwościach ustanowienia prawnego mechanizmu, pozwalającego na wyłączenie z grona członkowskiego państw łamiących w jaskrawy sposób zasady demokracji¹¹. Przy czym J. Benitez w jednym z udzielonych wywiadów ograniczył swoje rozważania wyłącznie do możliwości wykorzystania owej klauzuli w przypadku łamania zasad demokracji, a wprowadzając taką klauzulę należałoby poszerzyć możliwe pole jej zastosowania na wszystkie zasady przyjęte wewnątrz Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tym miejscu warto byłoby uściślić, gdzie kreśli się owa granica „jaskrawości”

oraz kiedy zostaje przekroczona, a kiedy łamanie zasad nie jest jaskrawe, czyli tym samym pozostaje w granicy akceptowalności.

Pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej – charakterystyka regionu

Jak podkreśla R. Stobiecki, w piśmiennictwie naukowym termin „Europa Środkowa” pojawił się na początku XX stulecia za sprawą niemieckich myślicieli, m.in. Józefa Partscha – profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, którego publikacja *Central Europe* z 1903 r. w następnym roku ukazała się w języku niemieckim pt. *Mitteleuropa*. Należy podkreślić, że ten sam tytuł nosiła rozprawa Friedricha Naumanna z 1915 r., ściśle związana z planami ekspansji niemieckiej na tę część kontynentu¹².

Oskar Halecki wprowadzając początkowo pojęcie „Europy Wschodniej” (*Europe orientale*) do dyskusji historiograficznej wskazywał na jej odrębność, zwłaszcza kulturową, podkreślając, iż mimo występowania na tym terytorium różnic, należy ją traktować jako wspólnotę¹³. W 1927 r. w Warszawie, dzięki Oskarowi Haleckiemu i Marcelemu Handelsmanowi, powstała Federacja Towarzystw Historycznych Europy Środkowo-Wschodniej. Jej celem było uściślenie współpracy historyków z tego obszaru, ale przede wszystkim – określenie granic terytorialnych i dowodzenie swoistości regionu¹⁴.

Halecki uważał, że jednym z czynników charakteryzujących ów region jest jego położenie podlegające ekspansji: ze strony Germanów z zachodu, z południa – ze strony Tatarów i Turków, ze wschodu (Moskwy), jak również od strony Bałtyku¹⁵. Po-

⁹http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_publications/20120412_ShortHistory_en.pdf (dostęp: 1.02.2017).

¹⁰ Jorge Benitez – ekspert Atlantic Council.

¹¹ Patrz więcej: wywiad dla onet.pl w celu skomentowania możliwości reakcji NATO na zamach w Turcji <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/jaka-bedzie-reakcja-nato-na-zamach-w-turcji-byla-juz-taka-sytuacja/63v72d> (dostęp: 9.09.2016).

¹² R. Stobiecki, *Historycy polscy na emigracji wobec koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 roku*, „Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 2016, t. 8, s. 64.

¹³ A.M. Brzeziński, *Oskar Halecki – rzecznik krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Komisji Międzynarodowej Współpracy Inteligentnej Ligi Narodów (1922–1925)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej XLVIII” 2013, t. 48, s. 143.

¹⁴ E. Znamierowska-Rakk, *Pojęcie i tożsamość Europy Środkowo-Wschodniej w historiografii makroregionu i opinii elit Zachodu*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2010, t. 45, s. 7.

¹⁵ O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization: A History of East Central Europe*, The Ronald Press Company, New York 1952, s. 3–7; za: P. Wandycz, *Miejsce Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów w stosun-*

nadto, jego zdaniem Europa Środkowa i Wschodnia jest wspólnotą historyczną, która powinna funkcjonować jako federacja, dająca możliwość zachowania tożsamości kulturowej, na zasadach, jakie niosła za sobą „unia jagiellońska” z XIV–XVI w. Wskazał na cztery obszary europejskie: Europę Zachodnią, Europę Środkowo-Zachodnią, Europę Środkowo-Wschodnią i Europę Wschodnią, eksponując w ten sposób ich odmienną cywilizacyjną. Co wydaje się interesujące, podkreślał odrębność Rosji od innych państw regionu, niejako wyłączając ją z obszaru kulturowego Europy (przy czym nie wykluczał europeizacji Rosji i wskazywał na jej istotne historyczne powiązania z Europą Środkowo-Wschodnią¹⁶). Powoływał się m.in. na słowa Nikołaja Bierdiajewa, który twierdził, że ta część świata nie jest ani wyraźnie europejska, ani azjatycka¹⁷. Zdaniem O. Haleckiego elementy charakterystyczne Europy Środkowo-Wschodniej to: obecność zarówno katolicyzmu, jak i prawosławia; funkcjonowanie narodów, które nie tworzyły państw narodowych, a także etniczna dominacja Słowian¹⁸. Podobnie do polskiego badacza, również Francis Dwornik z Moraw wskazywał na swoistość zachodnich i południowych Słowian, zamieszkujących przedmiotowe tereny, akcentując głęboki związek krajów mieszczących się poza Rosją i Imperium Bizantyjsko-Otomańskim z cywilizacją łacińską¹⁹.

W 1977 r. Klaus Zernack w pracy *Osteuropa. Eine Einführung in seine Geschichte*, nawiązując do kryteriów wprowadzonych przez Haleckiego²⁰, w zakresie wyznaczania elementów cechujących obszar Europy Środkowo-Wschodniej wskazywał na szczególne mechanizmy formowania się tutejszych narodów, czas wprowadzenia chrześcijaństwa, wol-

ność stanów²¹, jak również określił specyficznie dla tego regionu okresy:

1. XII–XIV w. – przyjmowanie zachodniego modelu cywilizacji oraz zróżnicowanie regionalne,
2. XVII–XVIII w. – wojny północne,
3. XIX w. – kształtowanie się rosyjskiej hegemonii,
4. XX w. – zimnowojenny okres polityki światowej i emancypacji narodowościowej²².

Ponadto, Zernack wyodrębnił cztery regiony środkowoeuropejskie: Europę Środkowo-Wschodnią, Europę Południowo-Wschodnią i Rosję, a także Europę Północno-Wschodnią, uważając, że region bałtycki wymaga osobnego ujęcia historycznego²³.

Kilka lat później (w 1981 r.) węgierski historyk Jenő Szűcs wskazał na następujący podział Europy: Europa Zachodnia, Środkowo-Wschodnia i Wschodnia. Jego zdaniem Europa Środkowo-Wschodnia to centrum historycznych procesów rozwojowych. Podkreślił znaczenie zasady feudalno-lennej, umożliwiającej formowanie się autonomii i samoświadomości szlachty, mieszczaństwa i duchowieństwa. Eksponował znaczenie społeczeństwa sprawującego kontrolę nad władzą państwową, co potwierdzały – zdaniem Ch. Augustynowicza – wydarzenia tzw. łagodnych rewolucji 1989 r. na tym terenie²⁴.

Dla Wandycza termin „Europa Środkowo-Wschodnia” oznacza albo cały obszar rozciągający się pomiędzy Bałtykiem, Adriatykiem, Morzem Egejskim i Morzem Czarnym, albo wyłącznie terytorium: Polski, Czech, Słowacji i Węgier²⁵. Pierwsze ujęcie nie dotyczy jednak takich państw, jak: Finlandia, Ukraina, Białoruś, prawdopodobnie Mołdawia, a także Grecja i Turcja, jako należących do strefy odmiennych wpływów i kultur²⁶. Nawiązując do ujęcia *sensu stricto*, P. Wandycz wskazuje na takie charakterystyczne elementy historii Europy Środkowo-Wschodniej, jak:

- „młodość cywilizacyjna”, wynikająca z późnej chrystianizacji (X w.);
- wyprzedzanie realiów społeczno-gospodarczych

kach międzynarodowych: rozważania,

„Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, nr 2, s. 359–360.

¹⁶ R. Stobiecki..., *op. cit.*, s. 67–68.

¹⁷ *Ibidem*, s. 67.

¹⁸ O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1994, s. 130–132; za: R. Stobiecki..., *op. cit.*, s. 67.

¹⁹ E. Znamierowska-Rakk..., *op. cit.*, s. 7.

²⁰ K. Zernack, *Osteuropa. Eine Einführung in seine Geschichte*, C.H. Beck Verlag München 1977; za: Ch. Augustynowicz, *Europa Środkowo-Wschodnia. O praktycznym używaniu tego pojęcia na podstawie stanowisk i argumentów historiografii zachodniej*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, vol. 120, no. 4, s. 794.

²¹ K. Zernack..., *op. cit.*, s. 67, 71; za: Ch. Augustynowicz..., *op. cit.*, s. 794.

²² Ch. Augustynowicz..., *op. cit.*, s. 794.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 796.

²⁵ R. Stobiecki..., *op. cit.*, s. 69.

²⁶ E. Znamierowska-Rakk..., *op. cit.*, s. 9.

przez takie instytucje, jak np. polityczna demokracja szlachecka Rzeczypospolitej, funkcjonująca wraz z archaiczną strukturą społeczną;

- słabo rozwinięta kultura polityczna, prowincjonalizm;
- przerwy w funkcjonowaniu własnej państwowości, które wpłynęły na rozwój wspomnianych narodów w XIX i XX w.;
- obecność Niemców i Żydów na tym terenie; konfliktowe, ale i twórcze przenikanie się społeczności tego regionu;
- walka o wolność – zarówno własnego narodu, ale i powszechną²⁷.

Zdaniem Elżbiety Znamierowskiej-Rakk najszersza wykładnia odnosząca się do obszaru Europy Środkowo-Wschodniej obejmuje: Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Austrię, Rumunię, Ukrainę, Mołdawię, Słowenię, Chorwację, Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Macedonię, Albanię, Bułgarię, Grecję i Turcję²⁸. Najwęższa interpretacja to ta wskazana przez Wandyczę – odnosząca się do Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Z kolei, jak podkreśla W. Kosiedowski, kraje Europy Środkowo-Wschodniej to przede wszystkim europejskie państwa postkomunistyczne, w literaturze można spotkać ujęcia zaliczające do tego regionu następujące kraje:

- a) wszystkie byłe państwa socjalistyczne, położone w Europie oraz państwa powstałe w wyniku rozpadu niektórych z nich, bez Federacji Rosyjskiej – Albania, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, BRJ Macedonia, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Estonia, Kosowo, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Polska, Republika Czeska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Ukraina, Węgry – 20 państw;
- b) wszystkie byłe państwa socjalistyczne, położone w Europie, z wyłączeniem państw, które weszły do Wspólnoty Niepodległych Państw – 17 państw;
- c) Federację Rosyjską i byłe europejskie państwa

socjalistyczne, z wyłączeniem państw byłej Jugosławii – 14 państw;

- d) byłe państwa socjalistyczne, położone w Europie, członkowie i kandydujące do Unii Europejskiej (UE): BRJ (Byłe Republiki Jugosławii) Macedonia, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Republika Czeska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Węgry – 14 państw;
- e) byłe państwa socjalistyczne, położone w Europie bez państw członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw oraz Europy Południowo-Wschodniej, ale z Chorwacją i Słowenią: Chorwacja, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Słowenia, Węgry – 9 państw;
- f) byłe państwa socjalistyczne, położone w Europie i przyjęte do UE w 2004 r., 2007 r. i 2013 r.: Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Rumunia, Słowenia, Węgry – 11 państw²⁹.

Jak wynika z powyższego, pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej cechuje zarówno problem z ustaleniem powszechnego stanowiska dotyczącego zakresu tego obszaru, jak i zmienność, płynność granic w odniesieniu do czasu i przestrzeni. Jednak, zdaniem E. Znamierowskiej-Rakk, wszelkie historyczne modyfikacje nie wpłynęły znacząco na ogólny obraz geograficzny, etniczny, czy wyznaniowo-kulturalny regionu. Niezależnie od swego zasięgu Europa Środkowo-Wschodnia to teren, który nie posiada granic naturalnych, gdyż większa jego część ma postać nizin rozciągających się od zachodu po wschód, co w przeszłości niejednokrotnie wiązało się z ekspansją i podbojami tych ziem przez obce narody. Z kolei położenie pomiędzy trzema morzami zamkniętymi: Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym, oznaczało utrudnienia w światowej wymianie handlowej, czy ekspansji kolonialnej. Wiazało się to z pewnym opóźnieniem, przede wszystkim gospodarczym Europy Środkowo-Wschodniej, w stosunku do Europy Zachodniej³⁰.

²⁷ R. Stobiecki..., *op. cit.*, s. 69–71.

²⁸ J. Kłoczowski, *Europa Środkowowschodnia w historii i geografii krajów*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1993, s. 19–20; szerzej: P.R. Magocsi G.J. Matthews, *Historical Atlas of East Central Europe (A History of East Central Europe (HECE))*, University of Washington Press 1994, za: E. Znamierowska-Rakk..., *op. cit.*, s. 8.

²⁹ W. Kosiedowski, *Makroekonomiczne i regionalne dysproporcje w rozwoju Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] W. Kosiedowski (red.), *Przedsiębiorczość i innowacyjność w procesie rozwoju regionów Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 106.

³⁰ E. Znamierowska-Rakk..., *op. cit.*, s. 9–10.

Za Wandyczem warto postawić pytanie: „czy obie wojny światowe, a następnie zimna wojna miały swój początek na obszarze i z powodu Europy Środkowo-Wschodniej dlatego, że region ten stanowił najsłabszy punkt systemu międzynarodowego?”³¹. Prócz poszukiwania odpowiedzi na to pytanie, Wandycz wskazuje na szczególne historyczne znaczenie tego obszaru, określanego także jako „serce Europy” (*heartland*) – to tutaj miały miejsce takie newralgiczne wydarzenia XX w., jak: holocaust Żydów i innych narodów Europy, powstanie węgierskie z 1956 r., Praska Wiosna z 1968 r., bratobójcza wojna na Bałkanach, czy koniec porządku pojałtańskiego³². Warto także w tym miejscu zacytować Halforda Mackindera, autora teorii dotyczącej *Heartlandu*, który twierdził: „[kt]to rządzi Europą Wschodnią, ten panuje nad sercem kontynentu. Kto rządzi sercem kontynentu, ten panuje nad wyspą świata. Kto rządzi wyspą świata, ten panuje nad światem”³³. Przy czym należy zaznaczyć, że termin *heartland* Mackindera nie odnosił się do konkretnego obszaru geograficznego, lecz wskazuje pewną ideę geopolityczną – formułę geograficzną, zawierającą szacunki polityczne, gospodarcze i strategiczne³⁴.

Rola NATO w kształtowaniu bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej. Wybrane działania NATO i Federacji Rosyjskiej wobec regionu

Współcześnie ze względu na potrzebę tworzenia przeciwwagi dla wpływów Rosji na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, na bezpieczeństwo państw regionu w sposób kluczowy wpływa NATO oraz czynniki, wśród których wymienić należy:

- pozycję USA,
- funkcjonowanie Unii Europejskiej,
- politykę sąsiadów Europy Środkowo-Wschodniej,
- sytuację w samym regionie³⁵.

³¹ P. Wandycz..., *op. cit.*, s. 365.

³² E. Znamierowska-Rakk..., *op. cit.*, s. 5

³³ M. Blacksell, *Geografia polityczna*, PWN, Warszawa 2008, s. 128; za: P. Nowak, *NATO poprzez pryzmat wybranych teorii geopolitycznych*, e-bookowo, 2007, s. 101–102.

³⁴ P. Nowak..., *op. cit.*, s. 75, 105.

³⁵ A. Orzelska, *Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie ładu globalnego ze szczegól-*

nym uwzględnieniem roli Polsk, [w:] J. Fiszer, P. Olszewski (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładu międzynarodowym*, Elipsa, Warszawa 2013, s. 123.

Odseparowanie Europy Środkowo-Wschodniej od świata zachodniego w czasie zimnej wojny, zakończyło się w dużej mierze w wyniku działań pochodzących z wnętrza regionu, jednak główną rolę przy wyjściu z tzw. „szarej strefy bezpieczeństwa” odegrało NATO, a jednym z pierwszych formalnych przejawów było opublikowanie w 1990 r. *Przesłania z Turnberry*. Podkreślono w nim gotowość zdynamizowania kontaktów z krajami wschodnioeuropejskimi i Związkiem Radzieckim dla kontynuowania procesu „odprężeniowego”³⁶. Państwa członkowskie NATO podkreśliły w dokumencie m.in., iż:

- NATO jest niezwykle ważnym narzędziem zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa swoich członków, jak i stabilności Europy, w tym budowy nowego europejskiego ładu pokojowego;
- kraje Europy Środkowej i Wschodniej powzięły zdecydowane kroki w celu ustanowienia instytucji demokratycznych, wolnych wyborów oraz promowania pluralizmu politycznego i rynkowej polityki gospodarczej;
- NATO popiera reformy polityczne i gospodarcze wprowadzane w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i w Związku Radzieckim, uważając je za kluczowe dla budowania przyszłego bezpieczeństwa i stabilności w Europie;
- proces KBWE (Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), niezwykle istotny dla stabilności i budowy nowej Europy, wraz z Sojuszem Północnoatlantyckim będą służyć zwiększeniu wysiłków dotyczących współpracy regionalnej;
- problemy wewnętrzne Związku Radzieckiego powinny być rozwiązywane w sposób konstruktywny i ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych, a w tym kontekście NATO będzie mocno wspierać oczekiwania i aspiracje ludów bałtyckich³⁷.

³⁶ T. Łoś-Nowak, *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 129.

³⁷ *Meeting of the North Atlantic Council at the level of Foreign Ministers, Final Communiqué*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_23696.htm?selectedLocale=en (dostęp: 29.06.2017).

Podobnie w londyńskiej Deklaracji Rady Północnoatlantycznej z lipca 1990 r.³⁸ państwa NATO akcentowały, że bezpieczeństwo każdego z państw jest ściśle związane z bezpieczeństwem jego sąsiadów, a Sojusz Północnoatlantyczny musi stać się instytucją, gdzie Europejczycy, Kanadyjczycy i Amerykanie będą wspólnie wypracowywać partnerstwo z wszystkimi krajami Europy. Ponadto zaznaczono, że istotnym jest ustalenie regularnych kontaktów dyplomatycznych NATO z rządami: Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Czechosłowacji, Węgier, Polski, Bułgarii i Rumunii³⁹. Kolejne deklaracje dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej znalazły się m.in. w kopenhaskim oświadczeniu sesji ministerialnej Rady z lipca 1991 r. i deklaracji rzymskiego szczytu z listopada 1991 r. – w których zawarto propozycję powołania Północnoatlantycznej Rady Współpracy (NACC), w celu tworzenia nowych instytucjonalnych ram dialogu z krajami Europy postkomunistycznej⁴⁰.

Rozwiązanie struktur wojskowych Układu Warszawskiego zdynamizowało współpracę Sojuszu Północnoatlantycznego z krajami regionu. Północnoatlantyczna Rada Współpracy, utworzona w grudniu 1991 r. stwarzała dogodne forum do dialogu pomiędzy niedawnymi wrogami, dając nowe możliwości dyskusji między przedstawicielami rządów Europy Środkowo-Wschodniej a NATO. Kwestię członkostwa państw Europy postkomunistycznej akcentowano podczas spotkania ministrów obrony Sojuszu Północnoatlantycznego w Brukseli w maju 1993 r., gdzie podkreślono konieczność znalezienia sposobu na przyłączenie do Paktu: Polski, Czech, Słowacji i Węgier⁴¹. Kolejny istotny punkt w zakresie nawiązywania i pogłębiania relacji z państwami regionu stanowiło uruchomienie w 1994 r. Partnerstwa dla Pokoju (PdP), głównego programu praktycznej dwustronnej współpracy między NATO i poszczególnymi krajami partnerskimi. W dniach 12–16 września 1994 r. pod Poznaniem, w ramach PdP, pod

kryptonimem „Cooperative Bridge” odbyły się pierwsze wspólne ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyły jednostki z 13 państw członkowskich NATO i krajów partnerskich. W 1996 r. Prezydent USA – Bill Clinton po raz pierwszy podał konkretną datę poszerzenia Paktu o nowych członków z krajów Europy Środkowo-Wschodniej – miał to być najpóźniej rok 1999, na który przypadało 50-lecie Sojuszu Północnoatlantycznego⁴² – tabela 1.

Tabela 1 Państwa członkowskie NATO – rozszerzenia

1952	1955	1982	1999
Grecja Turcja	Niemcy	Hiszpania	Czechy Węgry Polska
2004	2009	2017	
Bułgaria Estonia Litwa Łotwa Rumunia Słowacja Słowenia	Albania Chorwacja	Czarnogóra	

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.nato.int (dostęp: 18.09.2019).

Polityczna przynależność Polski i państw bałtyckich do biegunów Europy była zmienna, zależna od rozpatrywanego okresu historycznego. Niniejsza praca nie ma na celu dokonania pełnej analizy historycznej przynależności przedmiotowych państw, a wskazanie płynności granic politycznych. Na tym tle warto zwrócić uwagę na kilka aspektów. Po pierwsze na skutek ostrego podziału Europy dokonanego z wykorzystaniem terminu „żelaznej kurtyny”, nakreślone zostały ostre granice „wschodniości” i „zachodniości” państw europejskich, jednoznacznie kategoryzujące i przypisujące określone państwa w zależności od położenia względem wytyczonej linii – i tak m.in. Polskę zaliczono do państw Europy Wschodniej. Po drugie, rozpad Związku Radzieckiego zamazał wcześniej nakreślone linie, a państwu powstałemu na skutek rozpadu przypięto łatkę „szarej strefy bezpieczeństwa” – a zatem strefy wyodrębnionej z obszaru Europy

³⁸ Deklaracja londyńska:

<https://www.msz.gov.pl/resource/7929017f-34b1-4ab3-9b74-73601b09cb19:JCR> (dostęp: 5.09.2019).

³⁹ Declaration on a Transformed North Atlantic Alliance, Issued by the Heads of State and Government; http://www.nato.int/cps/on/natohq/official_texts_23693.htm (dostęp: 29.06.2017).

⁴⁰ T. Łoś-Nowak..., *op. cit.*, s. 129.

⁴¹ *Ibidem*, s. 129.

⁴² *Polska droga do NATO*, www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/nato/polska_droga_do_nato/?printMode=true (dostęp: 29.06.2017).

obejmującej jej środkowo-wschodnią część. W tym okresie państwa wyzwolone spod protektoratu Kremla, uzyskawszy samodzielność strategiczną stanęły przed zasadniczym wyborem kierunku polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. Do rozważenia pozostawały trzy opcje: opcja wschodnia – opartą na pozostaniu w dobrych stosunkach z Federacją Rosyjską i oparciem swojego bezpieczeństwa na współpracy z Moskwą; opcja zachodnia – przemawiająca za aspiracją do członkostwa w strukturach zachodnich oraz tzw. opcja zerowa – autarkiczna, skupiająca się na dążeniu do uzyskania i utrzymania samodzielności strategicznej. Zarówno Polska, jak i państwa bałtyckie opowiedziały się za opcją zachodnią, zintensyfikowały swoje działania na osiągnięciu celów zorientowanych na uzyskaniu członkostwa w NATO i UE, a zatem politycznie zwróciły się ku zachodowi. Mimo że geograficznie położenie tych państw nie uległo zmianie, to przeszły one polityczną reorientację od wschodu do zachodu.

Podkreślenie strategicznego znaczenia regionu Europy Środkowo-Wschodniej znaleźć można w wybranych koncepcjach geopolitycznych, jednak niezależnie od przytoczonej koncepcji geopolitycznej istotne jest wskazanie unikalności oraz odrębności regionu stanowiącego swoisty konstrukt mieszanki wpływów wschodnich i zachodnich, elementów kulturowych o zasadniczo zbieżnych celach polityki zagranicznej, a także polityki bezpieczeństwa z kompleksem tzw. „przedmurza”. Mając na względzie istotność regionu można poddać przeglądowi zainteresowanie nim zarówno przez przedstawicieli NATO, jak i Federacji Rosyjskiej.

Mesjanistyczna wizja idei rozszerzenia płaszcza gwarancji NATO-wskich na państwa Europy Środkowo-Wschodniej oparta została na zasadzie zażyczenia za pozostawienie Polski i pozostałych państw regionu pod wpływem Moskwy na mocy porozumień jałtańskich. Pomimo tak chwytnego zabiegu wizerunkowego, pierwsze rozszerzenie NATO na wschód odbyło się w atmosferze silnego wpływu USA na państwa Europy Zachodniej – nie do końca przekonane o potrzebie „drażnienia” władz Kremla⁴³ przy wykorzystaniu wewnętrznych pro-

blemów Federacji Rosyjskiej oraz jej osłabionej pozycji międzynarodowej będącej skutkiem niedawnego rozpadu ZSRR. Dalsza ekspansja Paktu Północnoatlantyckiego w regionie Europy Środkowo-Wschodniej następowała wraz z kolejnymi rozszerzeniami (por. tabela 1), zatem wydaje się, iż teza o strategicznym znaczeniu regionu nie traci na aktualności.

We współczesnym środowisku bezpieczeństwa „panowanie” nad regionem przyjmuje formę niezwiązaną z posiadaniem, a możliwością wpływania i kreowania polityki regionu przy pomocy oficjalnie przyjętych wymagań i regulacji normujących określone obszary aktywności państw członkowskich, a także możliwości nakładania kar za aktywności wychodzące poza ustalone ramy. Organizacje pretendujące do odgrywania znaczącej roli w przedmiotowym regionie, uosabiające idee zachodnie to UE i NATO. Pakt Północnoatlantycki będąc sojuszem polityczno-wojskowym swoje zadania z zakresu „panowania” w regionie realizuje za pomocą rozszerzenia płaszcza gwarancji sojuszniczych, wynikających przede wszystkim z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego: Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej, będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie, jak i w porozumieniu z innymi Stronami działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

Zasadniczo zapis tego artykułu nie gwarantuje militarnego zaangażowania sygnatariuszy Traktatu Waszyngtońskiego w przypadku zbrojnej napaści na jednego z nich – jest w nim mowa wyłącznie o podjęciu działań uznanych za konieczne, łącznie z użyciem siły, jednak główny punkt ciężkości nie został ulokowany na obligatoryjnej zasadzie pomocy militarnej. Zatem, pojawia się pytanie: jakie gwarancje bezpieczeństwa zapewnia Sojusz Północnoatlantyczny? W przypadku ataku – gwarancje te zależne są od partykularnych decyzji członków, przy czym należy pamiętać, iż celem Paktu Północnoatlantyckiego jest

⁴³ Patrz więcej: R. Asumu, *NATO. Otwarcie drzwi*, Muza S.A., Warszawa 2002.

odstraszanie potencjalnych agresorów przed dokonaniem ataku, poprzez utrzymywanie odpowiedniej kombinacji sił konwencjonalnych i nuklearnych – stąd niewątpliwie Sojusz Północnoatlantycki pełni funkcję prewencyjną.

O ile przyłączenie Polski do NATO odbyło się za cichym przyzwoleniem Federacji Rosyjskiej, o tyle włączenie państw bałtyckich do grona sygnatariuszy Traktatu Waszyngtońskiego stanowiło rażące naruszenie wyznaczonych przez Kreml nieprzekraczalnych dla Sojuszu Północnoatlantyckiego „czerwonych linii”⁴⁴. Aktualnie obserwować możemy z jednej strony tendencję do przekraczania ww. linii przez NATO, z drugiej zaś próbę przywrócenia granic wyznaczonych przedmiotowymi liniami przez Moskwę. Poza rozszerzeniem NATO o kraje bałtyckie, będącym pogwałceniem „pionowych linii”, Sojusz Północnoatlantycki przekracza także „linie poziome” – rozbudowując infrastrukturę sojuszniczą na kierunku wschodnim.

Z kolei oficjalne, jak i zakulisowe działania rosyjskie są skierowane na zablokowanie ekspansji NATO-wskiej na wschód, a także ugruntowywanie własnych stref wpływów w tym rejonie. Każda próba Gruzji i Ukrainy na rzecz zacieśnienia relacji z NATO, kończyła się rosyjską interwencją zbrojną bądź destabilizacją wewnętrzną napędzaną przez kryzysy energetyczne, skierowaną przeciw tym państwom. Wydaje się, że rozłożenie w czasie kryzysów gazowych na Ukrainie oraz w Gruzji w 2006 r. można powiązać z obawami Rosji o możliwość przyznania tym państwom na szczycie w Bukareszcie MAP-u (Indywidualnego Planu Działania na rzecz członkostwa)⁴⁵. Działania podejmowane przez stronę rosyjską wprost skierowane są na uniemożliwienie realizacji planów akcesyjnych ww. państw. Przyłączenie do obszaru traktatowego państw znaj-

dujących się w konflikcie z inną stroną, w tym przypadku z Rosją, wprost oznaczałoby przystąpienie do otwartego konfliktu całego Sojuszu Północnoatlantyckiego ze wspólnym wrogiem.

W optyce Moskwy każde rozszerzenie traktowane jest w kategoriach zmniejszania dystansu między Paktem Północnoatlantyckim a Rosją, odbieranym przez pryzmat zbliżania się wroga. W tym kontekście wydaje się, że współcześnie możemy mówić o „reanimowaniu” wrogości w dwustronnych stosunkach⁴⁶. Niepokojący trend narastania wzajemnej niechęci przede wszystkim generuje zagrożenia dla państw tzw. strefy buforowej – czyli regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Polityczny wektor państw regionu został jasno określony i tylko diametralne zmiany w architekturze bezpieczeństwa europejskiego byłyby w stanie go przeorientować, zatem oficjalna aktywność Moskwy została ograniczona do sektora ekonomiczno-energetycznego⁴⁷.

Co ciekawe, we wzajemnych stosunkach NATO i Federacji Rosyjskiej można zauważyć pewną analogię, bazując na zasadzie dylematu bezpieczeństwa, a mianowicie działania na rzecz wzmocnienia wschodniej flanki NATO odbierane są w kategoriach naruszenia bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, z kolei wzmocnienie i rozbudowa potencjału rosyjskiego na Morzu Czarnym – traktowane jest przez Sojusz Północnoatlantycki jako istotne zagro-

⁴⁴ Wytyczone umownie przez Moskwę czerwone poziome i pionowe linie. Linie poziome odnosiły się do rozszerzania NATO na wschód. Dla Kremla nieprzekraczalną dla Paktu Północnoatlantyckiego linią miała stanowić wschodnia granica Polski. Rosja nie przyjmowała możliwości przyłączenia do struktur Sojuszu takich państw, jak Ukraina czy państwa nadbałtyckie. Linie pionowe z kolei odnosiły się m.in. do kwestii infrastruktury NATO-wskiej, która początkowo miała nie być rozbudowywana na terytorium Polski; R. Asmus..., *op. cit.*, s. 301.

⁴⁵ M. Madej, *Wyniki Szczytu NATO w Bukareszcie*, „Biuletyn PISM” 2008, nr 14(482).

⁴⁶ Patrz więcej: Deklaracja szczytu warszawskiego w pkt 5 wśród zagrożeń i wyzwań wymienia agresywne działania Rosji, <http://www.ms.gov.pl/resource/ef9e8ale-3343-481a-a38f-f57ddd9f9020:JCR> (dostęp: 28.06.2017); Koncepcja Polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 2016 roku w pkt 70 mówi o utrzymaniu negatywnego stosunku to rozszerzania NATO i zbliżania infrastruktury wojskowej, http://www.mid.ru/foreign_policy/news/-/asset_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/2542248 (dostęp: 28.06.2017) a Strategia Wojenna wśród zagrożeń wojennych w pkt 12 wymienia NATO, <http://static.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf> (dostęp: 18.09.2019) lub *Informacja na temat Doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” III/2015, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/35_KBN_DOKTRYNA_ROSJI.pdf (dostęp: 28.06.2017).

⁴⁷ Patrz więcej: Б.А. Шмелев, *Россия и страны Центральной Европы в новых геополитических условиях*, www.imepi-eurasia.ru/baner/Shmelyov_cz.doc (dostęp: 28.06.2017); http://www.svp.ru/public/docs_1997_2_8_1351675386.pdf (dostęp: 28.06.2017).

zenie własnego bezpieczeństwa⁴⁸. Podobnie rzecz się ma z organizowanymi ćwiczeniami wojskowymi, gdzie NATO zwiększa skalę prowadzonych ćwiczeń oraz przenosi ich główny ciężar na wschodnią flankę. Jako przykład można podać m.in. ćwiczenia z 2016 r.: Anakonda, Baltops czy Brilliant Jump Alert, Ramstein Alloy, Flaming Sword, Iron Wolf, Sabre Strike – testujące zdolności NATO do działania w regionie⁴⁹. Z kolei reakcję strony rosyjskiej na rosnące zaangażowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego w regionie stanowiło zaplanowanie przy wschodniej granicy NATO ćwiczenia Zapad 17⁵⁰.

Wydaje się, że przekroczenie Rubikonu w relacjach na linii NATO-Rosja nie nastąpi w najbliższej przyszłości, zatem geopolityczne walory obszaru Europy Środkowo-Wschodniej uwypuklają się, a wraz z tym rośnie poziom ryzyka wykorzystania regionu do kolejnych rozgrywek na linii wschód-zachód. Przykładem na podparcie tezy może być załamanie reżimu CFE (Traktat o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie), które niewątpliwie naruszyło stabilność potencjału militarnego w Europie. Konsekwencje tychże poczynań przede wszystkim odczuwają państwa Europy Centralnej, gdzie z jednej strony pod pretekstem wzmacniania własnego bezpieczeństwa, a z drugiej odpowiedzi na tak powstające zagrożenie, dochodzi do nadmiernego gromadzenia potencjału militarnego.

Jako że kulturowo Europa Środkowo-Wschodnia nie jest ani całkowicie wschodnia, ani zachodnia, państwa regionu powinny wypracować własne zasady współpracy na rzecz bezpieczeństwa bądź wpisać je do już funkcjonujących inicjatyw (Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowo-Europejska, Trójmorze). Zbieżność interesów w zakresie bezpie-

czeństwa, a także wspólne kulturowe i historyczne doświadczenia przekładające się na zasadniczo podobną percepcję środowiska bezpieczeństwa winny posłużyć jako spoiwo dla państw regionu.

Podsumowanie

Podsumowując rozważania dotyczące wpływu innych podmiotów na bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej należy wspomnieć o długiej historii pojawiania się różnych koncepcji dotyczących współpracy (federacyjnej, konfederacyjnej) w tym regionie, m.in. Adama Jerzego Czartoryskiego, idei Międzymorza Piłsudskiego i próbach jej realizacji w latach 20. XX w., czy jej kontynuacji – rozszerzonej o kraje położone na południu Europy, a stworzonej przez Józefa Becka. Obranie „kursu na Zachód” po rozpadzie ZSRR pokazało, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej potrafią (z mniejszym lub większym skutkiem) realizować projekty służące szeroko pojmowanemu bezpieczeństwu, poprzez m.in. współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej, Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, Rady Państw Morza Bałtyckiego, Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Na ile jednak tak rozproszone działania mogą stanowić, nawet przy uwzględnieniu roli Sojuszu Północnoatlantyckiego, o rzeczywistym bezpieczeństwie tego regionu? Aktualną wydaje się być nadal opinia P. Wandycza, zawarta w artykule *Miejsce Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów w stosunkach międzynarodowych: rozważania z 2002 r.*: „Europa Środkowo-Wschodnia wchodzi w nową fazę swoich dziejów. Ramy jej stanowią zasadnicze przeobrażenia w skali światowej, które są rewolucyjne w swoim charakterze i tempie (...) Czy i do jakiego stopnia państwa naszego regionu potrafią się do nich przystosować i przełamać wiekową tradycję zapóźnienia i słabości oraz stać się pełnoprawnymi członkami nowego układu międzynarodowego pokaże przyszłość”⁵¹.

Bibliografia

- Asumu R., *NATO. Otwarcie drzwi*, Muza S.A., Warszawa 2002.
 Augustynowicz Ch., *Europa Środkowo-Wschodnia. O praktycznym używaniu tego pojęcia na podstawie*

⁴⁸ W. Lorenz, *Wzmocnienie odstraszania Rosji w regionie Morza Czarnego*, „Biuletyn PISM” 2017, nr 22(1464).

⁴⁹ *Key NATO & Allied Exercises*, http://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2016_07/20160704_1607-factsheet_exercises_en.pdf (dostęp: 29.06.2017).

⁵⁰ <http://www.segodnya.ua/world/shoygu-ozvuchil-plany-minoborony-rf-na-2017-god-793848.html> (dostęp: 29.06.2017); http://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12126059@egNews (dostęp: 29.06.2017); http://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12126628@egNews (dostęp: 29.06.2017); http://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12101781@egNews (dostęp: 29.06.2017).

⁵¹ *Miejsce Europy Środkowo-Wschodniej...*, op. cit., s. 366.

- stanowisk i argumentów historiografii zachodniej, „Kwartalnik Historyczny” 2013, vol. 120, no. 4.
- Blacksell M., *Geografia polityczna*, PWN, Warszawa 2008.
- Brzeziński A.M., *Oskar Halecki – rzecznik krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej Ligi Narodów (1922–1925)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej XLVIII” 2013, t. 48.
- Halecki O., *Borderlands of Western Civilization: A History of East Central Europe*, The Ronald Press Company, New York 1952.
- Halecki O., *Historia Europy – jej granice i podziały*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1994.
- Kłoczowski J., *Europa Środkowowschodnia w historiografii krajów*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1993.
- Kosiedowski W., *Makroekonomiczne i regionalne dysproporcje w rozwoju Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] W. Kosiedowski (red.), *Przedsiębiorczość i innowacyjność w procesie rozwoju regionów Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Kupiecki R., *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016.
- Kupiecki R., Waszczykowski W., Gierłowski W. i in., *NATO vademecum*, Bellona – Biuro Prasy i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1995.
- Lorenz W., *Wzmocnienie odstraszania Rosji w regionie Morza Czarnego*, „Biuletyn PISM” 2017, nr 22(1464).
- Łoś-Nowak T., *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
- Madej M., *Wyniki Szczytu NATO w Bukareszcie*, „Biuletyn PISM” 2008, nr 14(482).
- Magocsi P.R., Matthews G.J., *Historical Atlas of East Central Europe (A History of East Central Europe (HECE))*, University of Washington Press 1994.
- Nowak P., *NATO poprzez pryzmat wybranych teorii geopolitycznych*, e-bookowo, 2007.
- Nowakowski Z., *Znaczenie organów parlamentarnych w powojennych organizacjach bezpieczeństwa europejskiego*, „Modern Menagment Review” 2013, nr 20(1).
- Orzelska A., *Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie ładu globalnego ze szczególnym uwzględnieniem roli Polski*, [w:] J. Fiszer, P. Olszewski (red.), *System euroatlantycki w wielobiegowym ładzie międzynarodowym*, Elipsa, Warszawa 2013.
- Stobiecki R., *Historycy polscy na emigracji wobec koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 roku*, „Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 2016, t. 8.
- Wandycz P., *Miejsce Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów w stosunkach międzynarodowych: rozważania*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, nr 2.
- Zernack K., *Osteuropa. Eine Einführung in seine Geschichte*, C.H. Beck Verlag; München 1977.
- Ziółkowski A., *NATO w XX wieku. Transatlantyckie zależności*, Bellona, Warszawa 2002.
- Znamierowska-Rakk E., *Pojęcie i tożsamość Europy Środkowo-Wschodniej w historiografii makroregionu i opinii elit Zachodu*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2010, t. 45.
- Akty prawne
- Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 87, poz. 970).
- Źródła internetowe
- Declaration on a Transformed North Atlantic Alliance, Issued by the Heads of State and Government; http://www.nato.int/cps/on/natohq/official_texts_23693.htm? (dostęp: 29.06.2017).
- Deklaracja londyńska: <https://www.msz.gov.pl/resource/7929017f-34b1-4ab3-9b74-73601b09cb19:JCR> (dostęp: 5.09.2019).
- http://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12101781@egNews (dostęp: 29.06.2017).
- http://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12126059@egNews (dostęp: 29.06.2017).
- http://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12126628@egNews (dostęp: 29.06.2017).
- <http://static.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf> (dostęp: 18.09.2019).
- <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/jaka-bedzie-reakcja-nato-na-zamach-w-turcji-byla-juz-taka-sytuacja/63v72d> (dostęp: 9.09.2016).
- http://www.mid.ru/foreign_policy/news/-/asset_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/2542248 (dostęp: 28.06.2017).
- <http://www.msz.gov.pl/resource/ef9e8a1e-3343-481a-a38f-f57ddd9f9020:JCR> (dostęp: 28.06.2017).
- <http://www.nato.int/history/nato-history.html> (dostęp: 22.09.2016).
- http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_publication/s/20120412_ShortHistory_en.pdf (dostęp: 1.02.1017).

- <http://www.segodnya.ua/world/shoygu-ozvuchil-plany-minoborony-rf-na-2017-god-793848.html> (dostęp: 29.06.2017).
- http://www.svip.ru/public/docs_1997_2_8_1351675386.pdf (dostęp: 28.06.2017).
- https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/traktat_polnocnoatlantyczny_ustawa_o_ratyfikacji.pdf (dostęp: 9.09.2016).
- Informacja na temat Doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” III/2015, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/35_KBN_DOKTRYNA_ROSJI.pdf (dostęp: 28.06.2017).
- Key NATO & Allied Exercises*, http://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2016_07/20160704_1607-factsheet_exercises_en.pdf (dostęp: 29.06.2017).
- Meeting of the North Atlantic Council at the level of Foreign Ministers, Final Communiqué*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_23696.htm?selectedLocale=en (dostęp: 29.06.2017).
- Polska droga do NATO*, www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/nato/polska_droga_do_nato/?printMode=true (dostęp: 29.06.2017).
- Sloan S.R., *Negocjacje dotyczące art. 5*, „Przegląd NATO”, Lato 2016, <https://www.nato.int/docu/review/2006/issue2/polish/art4.html> (dostęp: 18.09.2019); <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/brukselski-traktat;3881145.html> (dostęp: 9.09.2016).
- Шмелев А. Б., *Россия и страны Центральной Европы в новых геополитических условиях*, www.imepi-eurasia.ru/baner/Shmelyov_cz.doc (dostęp: 28.06.2017).

NATO AND SECURITY OF THE CENTRAL AND EASTERN EUROPE REGION

Summary

The article outlines the geopolitical significance of Central and Eastern Europe and indicates the role of the largest “players” of the international arena in ensuring the security of this area. The essence of the region is primarily the geographical properties of countries between Germany and Russia, as well as their specificity, resulting from cultural and historical identity. Today, one of the main elements determining the security of the countries of Central and Eastern Europe is their membership in the North Atlantic Alliance, where the intensified NATO-Russia's rivalry in the region is evident in the Alliance's tendency to cross the horizontal and vertical red lines designated by the Kremlin, while on the other hand, in an attempt to restore the borders delineated by Moscow.

Keywords: Central and Eastern Europe, North Atlantic Treaty Organization, Russian Federation, regional security.

ISSN 2657-8662 (online)